Nr. 24 (3221) Warszawa, WTOREK 24 Stycznia 1928 r. ROK XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P. P. S. ma we wszystkich okręgach wyborczych Nr. 2.

NIESPODZIANKA!

Organ rządowy „Epoka", w swym sobotnim numerze, zamieszcza wywiad z p. wice-premjerem **Bartlem**, który pracownikom państwowym przynosi niespodziankę wcale interesującą.

P. wice-premjer oświadczył bowiem:

przyznamy obecnie urzędnikom 45 proc. zasiłek stanowi... „wszystko", co Rząd z zasobów swych pracownikom „dać może"; z dn. 1 kwietnia, spodziewana powszechnie regulacja płac, nie nastąpi, bo stan finansów Państwa na to „nie pozwala" (!!); trwałe uregulowanie poborów nastąpi dopiero wtedy, gdy nowy Sejm uchwali potrzebne dla tego celu nowe podatki..

Każdy przeciera ze zdumieniem oczy i zapytuje:

„Jakto?! A gdzie tylokrotne zapewnienia p. wice-premjera, składane w roku ubiegłym? Czy p. wice-premjer tak szybko o nich zapomniał? Przecież Rząd zdaje sobie chyba sprawę z tego, co mówi!

O obietnicach Rządu pisaliśmy już dość. Zestawiliśmy nawet, **ściśle według dat**, różne zeszłoroczne „zapowiedzi" p. wice-premjera. Każda z nich brzmiała... **bardzo stanowczo.** Jeszcze **w maju z. r.** p. wice-premjer obiecywał podwyżkę płac już.. **od lipca** i to nawet **niezależnie od pożyczki zagranicznej.** Przecież **w sierpniu ub. r.**, wobec prasy, p. **Bartel** oświadczył, że przyznany wówczas przez Rząd zasiłek jest „tymczasowy", gdyż **od Nowego Roku** nastąpi **ogólna regulacja płac!..** Przecież oświadczenie to p. wice-premjer w formie **oficjalnej i stanowczej** złożył **we wrześniu** wobec przedstawicieli C. K. P., zapowiadając nawet **na listopad** wspólną konferencję nad projektami **nowych norm uposażeniowych...** Przecież prasa rządowa wszystkie te obietnice **wkuwała niemal codziennie ludziom w głowę,** każdemu, kto śmiał w nie wątpić, wymyślając od... **„złośliwych partyjników"...**

A tu nagle... bomba! Żadnej **nie będzie** od 1 kwietnia b. r. **regulacji płac!** To, co obecnie urzędnikom przyznano, ma im wystarczyć **na..** **tak długo**, aż nowy **Sejm uchwali... nowe podatki!..**

A kiedy to nastąpi?! Bóg raczy wiedzieć... A czy Sejm nowe podatki... **uchwali?** Też niewiadomo. Bo jeżeli Rząd podwyżkę płac urzędniczych zechce czynić zależną od podwyższenia np. **podatków pośrednich** i tak już straszliwie **obciążających rzesze pracownicze,** na to nie wszyscy tak łatwo się zgodzą. Żeby zaś podatki **bezpośrednie**, obciążające bogatszych, **podnoszone nie były,** o to **będą już zabiegać** w Sejmie nietylko ci, których tam wyśle obóz reakcji „przedmajowej", **ale i ci,** których obecnie **forsuje do Sejmu „sanacyjny" „Blok współpracy z Rządem".**

A wreszcie! O ileby nawet Sejm proponowane przez Rząd podatki uchwalił, któż zaręczy za to, że zostaną one rzeczywiście użyte **na należytą poprawę bytu pracowników państwowych?!...** Po tylu nie spełnionych obiecankach, tylu zawodach, któż w to dzisiaj już uwierzy?!

Tymczasem **spekulacja drożyźniana szaleje swobodnie, a paskarze** rolni i przemysłowi przesiedlili się do obozu **„współpracy z Rządem"...**

Przed pracownikami państwowymi otwarły się perspektywy **bardzo niewesołe!**

Kcz.

WALDEMARAS ZNOWU JEDZIE DO BERLINA

Berlin, 23 stycznia (PAT). Biuro Wolffa donosi, że w dniu 25 b. m. przybędzie do Berlina premjer litewski Waldemaras, który w ciągu kilkudniowego pobytu w stolicy Niemiec, prowadzić będzie rokowania z rządem niemieckim. Przedmiotem rokowań będzie przedewszystkiem zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego między Niemcami i Litwą, pozatem zaś porozumienie w sprawach innych, pozostających w związku z traktatem. Prócz tego omawiane być mają w ciągu rokowań dalsze umowy niemiecko - litewskie, które okazały się koniecznemi, wskutek objęcia przez Litwę zwierzchnictwa państwowego nad Kłajpedą, wreszcie przedmiotem rokowań będzie sprawa przyszłego niemiecko - litewskiego traktatu pojednawczo-arbitrażowego.

„VORWAERTS" O KWESTJI POLSKO-LITEWSKIEJ

Berlin, 23 stycznia. (PAT.). „Vorwaerts" opatruje depeszę z Warszawy o przygotowaniach do rokowań polsko - niemieckich uwagą, że Moskwa dodała dyktatorom kowieńskim odwagi do utrzymywania nadal swego stanowiska w kwestji wileńskiej. Jest rzeczą wątpliwą—oświadcza dziennik — żeby Rada Ligi Narodów pozwoliła na to, by Smetona i Waldemaras „gwizdali" na jej zalecenia, równające się rozkazom. Polska nie może też zgodzić się na to. Jeżeli rokowania polsko - litewskie nie zaczną się przed sesją marcową i nie będą się toczyły w sposób rokujący powodzenie, to cała sprawa będzie musiała być przedłożona Radzie Ligi, a w tym wypadku trudno będzie załatwić sprawę przez tak ulubione odroczenie.

OBRADY RZĄDU RZESZY NAD USTAWĄ SZKOLNĄ

Berlin, 23 stycznia. (AW.). W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się międzyfrakcyjne rokowania w sprawie ustawy szkolnej. Przedmiotem obrad był 20-ty paragraf projektu ustawy, dotyczącej szkoły bezwyznaniowej w Badenji i Hessji, od przyjęcia którego niemiecka partja ludowa uzależnia poparcie ustawy. Rząd Rzeszy życzy sobie, aby drugie czytanie projektu ustawy rozpoczęło się przed plenum Reichstagu z początkiem lutego. Jak wiadomo, pierwsze czytanie odbyło się w listopadzie i w ciągu ostatnich czterech miesięcy odbywały się w tej sprawie rokowania z partjami, które w zasadzie doprowadziły do porozumienia z wyjątkiem postanowień dotyczących szkoły bezwyznaniowej. Dzisiejsze pertraktacje w tejże sprawie nie przyniosły żadnych rezultatów.

NOTA MAŁEJ ENTENTY W SPRAWIE ZAJŚĆ W ST. GOTTARD

Białogród, 23 stycznia (PAT). „Prawda" donosi, że stały przedstawiciel Jugosławji przy Lidze Narodów w Genewie Votic otrzymał już notę, którą ma wręczyć wspólnie z przedstawicielami rządów rumuńskiego i czechosłowackiego Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów z powodu zajść w St. Gotard. Nota zwraca uwagę Generalnego Sekretarza na zajście w St. Gotard i prosi go, aby sprawę tę przedstawił Radzie Ligi Narodów. Do noty dołączony jest materjał śledczy, zebrany przez państwa Małej Ententy.

KONGRES PANAMERYKANSKI

Nowy Jork, 23 stycznia. (PAT.). Wbrew wszelkim oczekiwaniom nastąpił pierwszy jawny atak przeciwko Stanom Zjednoczonym na kongresie panamerykańskim ze strony Meksyku, a mianowicie delegat meksykański zgłosił rezolucję w komisji organizacyjnej, domagającą się, aby stanowisko przewodniczącego komisji administracyjnej i stanowisko generalnego dyrektora Unji panamerykańskiej nie było — jak dotychczas — zastrzeżone dla Stanów Zjednoczonych, lecz obsadzane corocznie według alfabetycznego porządku przez republiki amerykańskie. Drugą niespodzianką na kongresie hawańskim była mowa delegata St. Zjednoczonych Hughesa, wygłoszona na bankiecie amerykańskiej Izby handlowej w Havanie. Hughes wywodził, że St. Zjednoczone nie uprawiają w Ameryce środkowej polityki agresywnej, lecz że pragną terytorjum obsadzone corychlej opróżnić. Amerykanie opróżnią także Nikaraguę i Haiti, skoro tylko będzie zagwarantowany tam ład przez trwałe rządy.

W NIEMCZECH SPODZIEWAJĄ SIĘ NOWYCH WYBOROW W MAJU

KONSERWATYSCI PRZEWIDUJĄ ZWYCIĘSTWO LEWICY

Berlin, 23 stycznia (PAT). Minister gospodarki Kurtius zapowiedział w przemówieniu wygłoszonem 22 b. m. w Manheim na zgromadzeniu niemieckiej partji ludowej badeńskiej, że nowych wyborów należy się spodziewać w maju.

Berlin, 23 stycznia. (PAT.). — Przewodniczący skrzydła konserwatywnego niemieckiej partji narodowej hr. Westarp oświadczył w swej mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu niemiecko-narodowem w Neu-Strelitz, że jeżeli wyborcy narodowi nie zdołają powstrzymać przy nowych wyborach fali lewicowej, to rozwój stosunków politycznych w Niemczech skieruje się jeszcze bardziej na lewo.

W FRANCUSKIEJ IZBIE DEPUTOWANYCH

PRZED EXSPOSE POINCAREGO

Paryż, 23 stycznia. (PAT.). Akceptowane przez rząd debaty nad interpelacjami, dotyczącemi spraw finansowych, rozpoczną się w Izbie w dniu jutrzejszym. Według ogólnego przekonania, expose techniczne Poincarego, które potrwa prawdopodobnie parę godzin, nie zostanie wygłoszone wcześniej, niż w przyszłym tygodniu.

C. K. W.

Dzisiaj, o g. 11 r., w lokalu Z.P.P.S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie plenarne C. K. W. P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszów - członków C. K. W. bezwzględnie konieczna.

Sekretarjat Generalny.

WYDAWNICTWA WYBORCZE P. P. S.

Ukazała się broszura p. t. **„Przewodnik Wyborczy"** dla Komitetów Wyborczych, pełnomocników i mężów zaufania list P. P. S., oraz dla członków Komisji Wyborczych Okręgowych i Obwodowych, opracowane na zasadzie obowiązujących ustaw.

„Przewodnik Wyborczy" jako niezbędny w pracy wyborczej, winien się znaleźć w ręku każdego organizatora akcji wyborczej. Cena 5 gr. za egz., zamówienia należy kierować do Sekretarjatu Generalnego CKW. PPS., Warecka 7 w Warszawie.

Nadto Sekretarjat Generalny przygotowuje agitacyjne afisze wyborcze—kolorowe, w rozmiarze dużym i średnim.

Wobec tego, że Centralne Wydawnictwa Wyborcze będą ukazywać się coraz częściej, przeto niezbędną jest rzeczą, by — dla ustalenia nakładu i uniknięcia zbytecznej korespondencji, Komitety Partyjne nadesłały natychmiast dokładne cyfrowe zamówienia na: a) odezwy, b) ulotki, c) afisze — 20—40 gr., d) broszury — 5—10 gr., e) „Głos Kobiet" — 5 gr., f) „Chłopska Prawda" — 5 gr., g) kartki do głosowania i t. d.

PANSTWOWA KOMISJA WYBORCZA

W zgłoszonych listach nie wolno robić zmian

Wczoraj na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej przy rozpatrywaniu listy Nr. 1 komisja 5 głosami przedstawicieli N. D., Ch. N., Ch. D., Piasta i Koła Żyd. przeciw trzem głosom przedstawicieli P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego uchwaliła, że nie wolno jest wprowadzać po zgłoszeniu listy żadnych zmian w składzie listy i w porządku kandydatów nawet w terminie 8-dniowym, przewidzianym przez ordynację na uzupełnienie listy..

Wobec tego w liście Nr. 1 Bloku Współpracy z Rządem nie będą mogły być poczynione żadne zmiany. Na czele jej stoi vice-premjer **Bartel**, a następnie prof. Kochanowski, pułk. Sławek, wicemarszałek Bojko, min. Czechowicz, Janusz Radziwiłł, Jan Piłsudski, min. Kwiatkowski, Chołyński, min. Miedziński, b. pos. Kościałkowski (prezes Klubu Pracy), Jaroszyński, Koc, Barański, Dobiecki, Marjan Dąbrowski (wydawca krak. Kurjera Ilustrowanego), b. pos. Polakiewicz, Klatka, Solański, Lednicki, Loewenherz, Jaworska.

Blok Współpracy chciał poczynić szereg zmian w swej **liście**. Mianowicie usiłowano na jedno z pierwszych miejsc przesunąć ks. E. **Sapiehę**, a po p. **Miedzińskim** postawić prezesa związku cukrowni p. **Zaglenicznego.** Przypuszczalnie, Blok Współpracy z Rządem zgłosi nową listę, wycofując listę Nr. 1.

W innych listach również nie będą mogły być dokonywane żadne zmiany. Lista P. P. S. została zatwierdzona w brzmieniu, w jakiem została zgłoszona. Na 11 miejscu listy stać będzie b. pos. niemiecki Zerbe, a na 49 tow Tomaszewski, adwokat. Pozostałe nazwiska kandydatów pozostają bez zmiany, tak jak podaliśmy je w „Robotniku".

Do godz. 12 komisja zatwierdziła pierwsze 4 listy, a w ciągu nocy ma jeszcze zatwierdzić 7.

DWÓJKA Z KROPKĄ CZY BEZ KROPKI JEST WAŻNA

Państwowa Komisja Wyborcza orzekła, że wszystkie kartki wyborcze z „kropką" czy bez „kropki" po cyfrze są ważne.

„OBWIEPOL" NA LISTACH „KATOLICKO-NARODOWYCH"

Pisma doniosły, że **Obóz Wielkiej Polski** polecił swym zwolennikom kandydować do Sejmu wyłącznie z list **„Komitetu Katolicko - Narodowego"**, t. zn. Związku Ludowo-Narodowego.

W samej wiadomości niema nic niezwykłego. Nie zwrócono jednak dotąd uwagi na wynikającą z niej konsekwencję, dla nas jasną oddawna, przez niektóre odłamy narodowo-demokratyczne starannie ukrywaną.

Związek Ludowo-Narodowy lubi występować w roli „obrońcy" parlamentaryzmu, „obrońcy" praworządności. **Obóz Wielkiej Polski** reprezentuje na gruncie polskim urzędową niejako ideologję i doktrynę **faszyzmu.** Oficjalne stwierdzenie solidarności wyborczej „Obwiepolu" i list „katolicko-narodowych" rzuca światło właściwe na „parlamentarne" oblicze narodowej demokracji, jako całości.

„Obrona" ustroju parlamentarnego rękami faszystów jest takim samym nonsensem, jak „budowanie" nowej demokracji rękami magnatów i kapitalistów. Żadne słowa nie zaciemnią istoty rzeczy.

S. K.

NOWA KOMPROMITACJA CZESKIEGO FASZYSTY

Praga, 23 stycznia (PAT). Były generał Gajda urządził wystawę swych trofeów wojennych, przywiezionych z Rosji. Wśród eksponatów znajdował się oryginał malarza rosyjskiego Szyszkina, przedstawiający znaczną wartość, rzekomy dar miasta Kungur za oswobodzenie go od bolszewików. Gdy wystawa ta otwarta została w Morawskiej Ostrawie, jeden z dyrektorów tamtejszych banków p. Blażek oświadczył, że obraz ten należy do jego rodziny i że ze względu na swą wysoką wartość został oddany swego czasu w Kungur byłemu generałowi Gajdzie na przechowanie. W sprawę tę miała się wmieszać prokuratura.

GROŹBA ZATARGU W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM

Londyn, 23 stycznia (PAT.). Władze miejskie Londynu wzmocniły ochronę wybrzeży Tamizy, która wobec znacznych opadów w górnym biegu rzeki grozi ponownym wylewem w granicach miasta w ciągu czwartku bieżącego tygodnia. Znaczny przybór wody zanotowano w Teddington położonem w hrabstwie Surrey. Fundusz pomocy powodzianom zapoczątkowany przez lorda majora Londynu sięga obecnie około 50.000 funtów.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Śpieszcie z ułożeniem list mężów zaufania P. P. S. dla wszystkich obwodowych komisji wyborczych Waszego okręgu!

Pamiętajcie, że niema lepszej, niż odpowiedni mężowie zaufania, gwarancji przeciwko wszelkim nadużyciom.

DO NASZYCH KORESPONDENTÓW

Prosimy wszystkich naszych korespondentów z prowincji, by w swoich artykułach, notatkach i t. d. uwzględniali nietylko nasze własne zgromadzenia wyborcze, ale — w miarę możności — całokształt akcji wyborczej w danym okręgu.

Czytelnicy „Robotnika" powinni mieć dokładny i prawdziwy obraz wszelkich stosunków.

MAŁY FELJETON

WSZYSCY NA FRONT.

Układali listę kandydatów i spierali się.

Nie o program bynajmniej. Furda program, gdzie „**czyny** wystarczą za program" — jak zapewnia ośmnasto rządowa „Epoka". Jabłkiem niezgody i sporów były właśnie „**czyny**".

Mianowicie „**czyny**" (vide — „czyn czyna poczytaj") obraził się, że lista była ułożona „nie po czynu" — jak mówiono dawniej, a zapewne i obecnie jeszcze mówią za naszą wschodnią granicą.

Trzeba było listę przerabiać. Przerabiano dniami i nocami. Na trzy zmiany. Żeby numerka czasem nie zabrakło.

Przerobiono listę gruntownie. Przenicowano ją, jak stare rajtuzy. Co było przedtem na wierzchu, teraz znalazło się u spodu i naodwrót. Pochód otwierały mitry i korony, a zamykały siermięgi chłopskie i wszelka inna mizerja.

Teraz to się znowu chłop zbuntował.

— Dlatego, że książę jest księciem, to ma być na pierwszem miejscu, a ja dlatego, żem chłop — na setnem?

— Ha, trudno kochany kmiotku, obywatelu i rodaku — tłumaczono mu — tak już jest świat urządzony. Nawet inaczej się nie mówi. Nikt nie powie: setny z ciebie książę, mówi się natomiast: setny z ciebie chłop. Chłop musi tedy być na setnem miejscu.

Argument ten nie trafił jednak do jego przekonania i chłop nadal się upierał.

Znowu rozpruto całą listę i po raz trzeci, zaczęto ją zszywać.

Za zasadę przyjęto przekładaniec. A więc: jeden hrabia i jeden chłop; jeden komik i jeden introligator; jeden żyd i jeden Hallerczyk; jeden enperowiec i jeden dostawca rządowy; jeden karaim i jeden hypochondryk; jeden marynarz i jeden monarchista i t. d.

Układała tę listę komisja złożona z przedstawicieli 19 bezpartyjnych partyj i 18 niezorganizowanych organizacji.

Gdy robota była ukończona, przewodniczący oświadczył:

— Ułożyliśmy prawdziwy stos Volty.

— Tylko bez wolty; uczciwie ma być; bo policję sprowadzę. I nie żaden sztos, bo to nie karty, a wybory — zagroził enpeerowiec.

Zaczęto odczytywać nowoułożoną listę. W miarę czytania rosło oburzenie zebranych.

— Dlaczego ja mam być na ...ątem piątem miejscu, kiedy mnie się należy ..naste miejsce — wołano z wszystkich stron.

— Konstytucja niedobra!

— Racja! Trzeba podwoić liczbę posłów.

— Mało. Potroić!

— Mało, mało.

— To może tylko Sejm uchwalić.

— Niech będzie w drodze dekretu.

— Nie można. Tylko Sejm ma prawo.

— Prawo nie jest święte. Prawo jest raczej jak święto. Obchodzi się je.

Napróżno przewodniczący usiłował uspokoić zgromadzenie, tłumacząc, że z listą kandydatów jest jak z kinem; dalsze miejsca są lepsze i droższe.

Nie uwierzono mu. Wszyscy pchali się na pierwsze miejsce.

W rezultacie listy nie ułożono.

Gdy nad ranem Hallerczyk i karaim opuszczali zgromadzenie, pierwszy dziwił się drugiemu, iż nie zaprotestował przeciwko umieszczeniu go na ...estem ....ątem miejscu.

Karaim pogładził brodę i zapytał:

— Powiedz mi pan, co to za koń, co widzi z tyłu tak dobrze, jak z przodu?

— ? ? ?

— Ślepy koń. Z temi miejscami jest jak z tym koniem. Ostatnie jest tak dobre jak pierwsze... Niema o co się kłócić...

Ultimus.

WŚROD GRUP I STRONNICTW

ZGŁASZANIE LIST PAŃSTWOWYCH

Dzień wczorajszy, jako przedostatni przed terminem zamknięcia przyjmowania list państwowych, wyróżnił się obfitością zgłoszonych list, z których ostatnia uzyskała Nr. 25. Jeżeli wziąć pod uwagę, że jeszcze dzisiaj zgłoszonych zostanie kilka list, to zwolennikom walki z „partyjnictwem" należy pogratulować owoców walki. Przypominamy, że podczas wyborów do poprzedniego Sejmu zgłoszono ogółem 22 listy.

W ciągu dnia wczorajszego zgłoszono następujące listy:

Nr. 17. Zjednoczenia Narodowego Żydowskiego w Małopolsce (Sjoniści małopolscy). Na czele listy b posł dr. **Reich** i dr. **Thon.** Na czele listy senackiej — dr. **Thon** i dr. **Reich.**

Nr. 18. Bloku Mniejszości Narodowych z pp. **Dym. Lewickim, I. Grünbaumem, Jeremiczem** i **Naumanem** na czele. Pierwsze miejsce na liście senackiej zajmuje b. senator niemiecki **Hasbach.**

Nr. 19. Jednota Ukraińska Selrobu (lewica Selrobu). Na czele Michał **Durdełło** ze Lwowa.

Nr. 20. Lista rosyjska (Russkoje Narodnoje Objedinienie). Jest to lista b. pos. Serebriannikowa. Na czele dr. **Paweł Korol** z Brześcia.

Nr. 21. Narodowo-Państwowy Blok Pracy (lewica N. P. R w Poznańskiem). Na czele b. pos. **Waszkiewicz i Ciszak.**

Nr. 22. Wyborczy Blok **Ukraińskich Socjalistów Włościańskich i Robotniczych Partji** (S. R. i S. D. ukraińscy). Na czele listy figuruje Mikołaj **Sztemkiewicz,** rolnik z pow. horodeńskiego.

Nr. 23. Związek Siły Chłopskiej. Na czele tej listy znajdują się nazwiska b. posłów z N. P. Ch. pp. **Hołowacza, Fiderkiewicza, Wojewódzkiego** i **Ballina.**

Nr. 24. Blok Katolicko - Narodowy (t. zw. „Kanarek", dawna „Chjena"). Na czele listy sejmowej znajdują się nazwiska: marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego,** prof. **Rybarskiego, Ad. Żółtowskiego,** ks. **Nowakowskiego, Ign. Szebeki,** prof. **Komarnickiego** i in. Wśród dalszych nazwisk znajdujemy p. **St. Zaleskiego,** zastępcę komisarza Rzplitej w Gdańsku, pułk. **Modelskiego,** który w maju 1926 r. bronił Cytadeli warszawskiej, b. radnego warszawskiego z N. P. R. p. Kazimierza **Janikowskiego.**

Pierwsze miejsca na liście senackiej zajmują pp. St. **Głąbiński,** Witold **Czartoryski,** Jan **Załuska,** Hipolit **Wąsowicz,** b. prezes C. T. R., **Szebekówna** Józefa, Marjan **Jaroszyński,** Mikołaj **Nycz** z Krakowa, Michał **Sieciński,** dr. Stefan **Dąbrowski** i in.

Nr. 25. Polski Blok Katolicki (Blok Chadecji z Piastem). Blok ten do niedawna nazywał się „Katolicko-Ludowym", obecnie — tylko katolickim. „Lud" już przed wyborami gdzieś się zapodział. Na czele tej listy stoją: Marszałek **Rataj** (Piast), b. poseł **Chaciński** (Ch. D.), b. poseł Winc. **Witos** (Piast), b. poseł **Błażejewicz** (Ch. D.), wicemarszałek Sejmu **Dębski** (Piast), ks. **Gąsiorowski** (Ch. D.), **Potoczek,** b. poseł (Piast), wydawca „Głosu Narodu" p. **Burtan** (Ch. D.), b. minister **Szydłowski** (Piast). **Garczyński** (Piast), b. dyrektor Departamentu p. **Zaczek** (Piast).

Na pierwszem miejscu listy do Senatu: b. senator ks. **Albrecht** (Ch. D.) i rektor **Marchlewski** (P. S. Piast).

LISTA BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

Wczoraj wieczorem z Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem komunikowano prasie, iż nowa ostateczna lista Bloku będzie gotowa przed północą. Tymczasem przed północą zaszły nowe komplikacje i lista ta do północy nie została ustalona ostatecznie. W chwili obecnej lista ta wygląda następująco: 1) wicepremjer Bartel, 2) wicemarszałek Boiko, 3) p. Sławek, 4) prof. Kochanowski, 5) Min. Czechowicz, 6) J. Radziwiłł, 7) E. Sapieha, 8) min. Staniewicz, 9) min. Kwiatkowski, 10) min. Miedziński, 11) b. pos. Kościałkowski, 12) gen. Dąb - Biernacki, 13) Koc, 14) Marjan Dąbrowski.

Na pierwszem miejscu listy senackiej stoi p. August Zaleski. W liście tej mogą nastąpić zmiany.

ORTODOKSI WYSTAWIAJĄ LISTĘ

Przedstawiciel „Agudy", (ortodoksów żydowskich) poseł Kirszbraun, dotychczas listy nie zgłosił. Dowiadujemy się, że p. Kirszbraun odbył wczoraj dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem, pragnąc przystąpić do Bloku Współpracy z Rządem. Konferencja ta nie dała wyniku i dziś ortodoksi zgłoszą własną listę.

DOZORCY DOMOWI OPOWIADAJĄ SIĘ ZA LISTĄ NR. 2

Wczoraj, o godz. 3 po poł. odbył się wiec dozorców domowych m. Warszawy. Przemawiali tow. tow. **Dąbrowski, Zacharski i Polit,** poczem przez aklamację, **uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż zebrani głosować będą na listę P. P. S. i Związków zawodowych Nr. 2.**

Rezolucja omawia ciężką i ofiarną walkę, jaką od lat trzydziestu kilku toczy P. P. S. o wyzwolenie klasy robotniczej.

NA PROWINCJI

ŁÓDZ

Lista senacka P. P. S, z woj. Łódzkiego

Konferencja wojewódzka P. P. S. w Łodzi ustaliła kandydatury naszej listy do Senatu z woj. łódzkiego; 1) tow. St. **Kopciński,** 2) tow. J. **Danielewicz,** 3) tow. **Grieul,** 4) przedstawiciel **N. S. P. P. w Polsce.**

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA P. P. S. W KIELCACH

W niedzielę, dn. 22 b. m. na wojewódzkiej konferencji P. P. S. w Kielcach ustalono następujące kandydatury do Senatu: 1) **tow. S. Posner, Warszawa,** 2) **tow. S. Kelles - Krauz (Radom),** 3) **tow. S. A. Radek (Zagłębie),** 4) **tow. Laskowski (Ostrowiec),** 5) **towarzysz Jarmułowicz (Częstochowa),** 6) **vacat dla Kielc,** 7) **tow. S. Włosiński (Pińczów),** 8) **tow. W. Aksamit (Olkusz),** 9) **vacat dla pow. włoszczowskiego.**

Na konferencji, z ramienia C .K. W. P. P. S. obecny był tow. **Kwapiński.**

KONFERENCJA P. P. S. OKRĘGU BIAŁA-ŻYWIEC-WADOWICE

W dn. 22 stycznia odbyła się w Białej (Małopolska) konferencja Okręgowa P. P. S., na której ustalono następujące kandydatury do Sejmu: 1) **tow. K. Czapiński,** 2) **tow. A. Pająk z Białej,** 3) **tow. J. Durczak z Żywca,** 4) **tow. Babiński z Andrychowa,** 5) **tow. Fajkis** (niemiecki S. D.) z Lipnika, 6) **tow. Papla** z Wadowic, 7) **tow. Syrowiec** z Nowego Targu.

Omówiono również listę senacką, która będzie zatwierdzona w dn. 29 b. m. na konferencji wojewódzkiej w Krakowie.

POW. PŁOCKI

Akcja P. P. S. w powiecie rozwija się doskonale. Ostatnio odbyło się 7 zgromadzeń, na których przemawiali tow. tow.: **Kempczyński** i **Kłuszyńska. Na wszystkich zgromadzeniach z entuzjazmem opowiadano się za P. P. S.**

Prócz socjalistów, akcję **wyborczą** prowadzą tu tylko wyzwoleńcy i monarchiści. „Sanacji" nie widać zupełnie. Na niedzielę „sanatorzy" ogłosili wiec w **Radziwiu,** koło Płocka, ale wiec ten wogóle się nie odbył.

OKRĘG WŁOCŁAWSKI

Dnia 15 b. m. odbył się wiec przedwyborczy w **Lubaniu** (pow. nieszawski); przewodniczył tow. Michałowski, przemawiał tow. **Piotrowski.** Garść warchołów — rozbijaczy, przybyłych z Włocławka i Aleksandrowa, którzy usiłowali zakłócać spokój — dostała taką nauczkę od fornali — że zdaje się — dalsze występy rozbijaczy wieców P. P. S. zostaną zaniechane. Towarzysze fornale nie żartują!

Robota przedwyborcza w pow. nieszawskim, rozpoczęta kilku wiecami, została szczegółowo opracowana na posiedzeniu pow. komitetu P. P. S. w Nieszawie w dn. 19 b. m.

2 zebrania endeckie (w Aleksandrowie — w dn. 14 b. m.) i w Nieszawie (dn. 15 b. m.) zostały opanowane przez naszych towarzyszów. Przemawiali na I — tow. **Pecarz,** na II — tow. **Jarosiński.**

Endecy jako włocławski „Kanarek", wydali już siódmą odezwę przedwyborczą w której płaczą, że oni... katolicy i narodowi są osamotnieni. Odezwę podpisali obszarnicy z b. sen. Grützmacherem, Bacciarelem, ks. Pruskim i ks. kan. Kazubowskim na czele. Dotychczas endecy prowadzą akcję tylko w kościołach.

LWÓW

„JEDNOŚĆ NARODOWA" WOJ. BORKOWSKIEGO

Stronnictwo Chłopskie po burzliwej konferencji niedzielnej postanowiło wystąpić w województwach Małopolski Wschodniej z własnemi listami kandydatów.

W ten sposób Stronnictwo Chłopskie wystąpiło z Bloku, organizowanego przez p. woj. **Borkowskiego.** W Bloku powstały grupy następujące: Konserwatyści, Partja Pracy, „naprawiacze" i Ch. D. Czy dojdzie do porozumienia „Piasta" z komitetem „Katolicko - narodowym", — trudno w tej chwili przewidzieć.

Listy Str. Chłopskiego prowadzić ma p. **Bryl.**

NA SAMYM PRZEDZIE...

Na samym przedzie lubelskiej okręgowej listy Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem (Bebe) jedzie b. pos. Cieplak, a dopiero na drugiem miejscu, wbrew legjonowej piosence, Belina jedzie. Drugie miejsce bowiem na liście tej zajmuje pułk. rezerwy Belina-Prażmowski.

WIELKIE DZIEŁO

PRACA KAROLA KAUTSKY'EGO

Ukazały się już w znanem socjalistycznem wydawnictwie **Dietza** obydwa potężne tomy monumentalnego dzieła Karola **Kautsky'ego „Materjalistyczne pojmowanie dziejów",** — razem około 2.000 stronic.

Oddawna ,od wydania 3-ch (właściwie 4-ch) tomów **„Kapitału" Marksa,** literatura socjalistyczna nie miała tak wielkiego, podstawowego dzieła. Naukowa literatura marksowska jest wielka; niebrak obszernych naukowych dzieł ekonomicznych i socjologicznych: przypomnijmy chociażby **„Kapitał finansowy" Hilferdinga, „Kwestję narodowościową" Bauera,** 2 tomową pracę o państwie **Cunowa** i t. d. Ale brakło dotychczas gruntownego wykładu filozoficznych i socjologicznych przesłanek światopoglądu socjalistycznego, — wykładu, stojącego na wysokości najpoważniejszych wymagań naukowych. Skarżono się nieraz, iż kwestja „materjalizmu dziejowego" jest zaledwie fragmentarycznie opracowana u Marksa (w przedmowie do **„Krytyki ekonomji politycznej",** w pracach historycznych i t. d.), a i u marksistów (**Plechanow** np.) zaledwie częściowo została zbadana.

Obecnie, po raz pierwszy, mamy systematyczny, bardzo obszerny i gruntowny wykład filozoficznych i socjologicznych podstaw marksowskiego socjalizmu. Czytamy w wiedeńskich gazetach, że już dziś tow. prof. M. Adler prowadzi seminarjum socjologiczne w związku z nowem dziełem **Kautsky'ego.** Pióro to (Kautsky) jest istotnie, jak mało które, powołane do wykonania tego wielkiego zadania naukowego. Nazywano **Kautsky'ego** — „popularyzatorem **Marksa.** Błędnie oczywiście. Ma Kautsky wprawdzie w swoim dorobku olbrzymim szereg książek czysto popularyzatorskiej treści (**„Nauki ekonomiczne Karola Marksa"** np.), ale przedewszystkiem poświęcał się oryginalnym bardzo ciekawym studjom, stosując wszędzie metodę dziejowo - materjalistyczną. Przypomnijmy książki z dziejów socjalizmu (np. **„Tomasz Morus"), „Pochodzenie chrześcijaństwa"** i t. d. Stary, zasłużony publicysta i uczony socjalistyczny, b. redaktor sławnego **„Neue Zeit"** całe życie pracował naukowo według metody materjalizmu dziejowego, i obecnie, jako owoc swego całego dotychczasowego pracowitego żywota, przedstawia swe ogromne dzieło o metodzie. Z wdzięcznością patrzymy na starego **Kautsky'ego,** na jego wytrwałą pracę, prowadzoną obecnie w ciężkich warunkach (częściowa utrata wzroku); przypominamy swe własne młodsze lata, gdy również kształciliśmy się na **„Kautskym",** przypominamy między innemi jego starą broszurę o **„Niepodległości Polski".**

Pierwszy tom — to przeważnie kwestje filozoficzne: materja a duch, rozprawa z Kantem, stosunek marksizmu do biologji i t. d. Zapewne, niemało znajdzie się tu rzeczy spornych — oświetlanych przez każdego przez pryzmat własnej **koncepcji** filozoficznej. Tak np. wiedeńska „Gazeta Robotnicza" (Arbeiterzeitung), podnosząc niedawno wielkie zasługi dzieła **Kautsky'ego,** zaznacza na marginesie, że nie wszystkie poglądy, zawarte w tomie I, znajdą jednomyślne uznanie w kołach socjalistycznych (np. stosunek do Kanta).

Dla nas ciekawszy i ważniejszy jest II tom, poświęcony kwestjom społecznym, napisany — jak zwykle prace **Kautsky'ego** — niezmiernie przystępnie. Roztrząsa nie tylko właściwe kwestje metody, ale niemal wszystkie główne teoretyczne zagadnienia socjalizmu.

Kończąc II tom swej pracy, **Kautsky** polemizuje z tymi, którzy dopatrują się w „materjalizmie dziejowym" nibyto przyziemnym, osłabienia idealistycznego porywu w socjalizmie. Poryw — powiada (str. 845) — tkwi nie w metodzie naukowej, lecz w potrzebach duszy ludzkiej. Ale jeśli metoda naukowa wykazuje, iż cele, wielkie cele, stawiane sobie przez porywy ludzkie, są rzeczywiście **osiągalne,** gdyż leżą na linji dziejowego rozwoju, — wówczas dopiero poryw staje się trwałym i wielkim. Tak też istotnie się dzieje od lat 80-ciu, że nasza metoda daje bojownikom nić orjentacyjną i pozwala im stawiać sobie, bez iluzji, tylko takie zadania, które są osiągalne. Zadaniem bowiem poznania jest nie osiąganie rezultatów moralnych, lecz orjentowanie się w rzeczywistości.

Kautsky kończy swe dzieło następującemi słowy o materjalistycznej metodzie:

> „Uczy ona nas najlepiej nie tylko **rozumieć** dzieje dotychczasowe, lecz także **kształtować** dzieje dalsze, zdala od wszelkiej mistyki, jednako zdala od bezczynnego wyczekiwania jak i od niecierpliwego gryzienia łańcucha historji, w nadziei, że się uda przeskoczyć nieuniknione fazy rozwoju i pogwałcić ich bieg".

Najciekawsze w II tomie są analizy (badania) **państwa.** Znajdziemy także sporo ciekawych uwag o tak żywotnej sprawie **demokracji.**

Będziemy o tem wszystkiem pisali obszernie. Tu, na tem miejscu nie badamy jeszcze dzieła i nie opowiadamy jego bogatej treści, lecz przedewszystkiem — **witamy** nowe wielkie dzieło naukowe, stwierdzające raz jeszcze nierozerwalny **związek socjalizmu z nauką!**

Kazimierz Czapiński.

KRONIKA POLITYCZNA

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH DO NIEMIEC.

W związku z mającą się w czasie najbliższym rozpocząć emigracją sezonową robotników rolnych do Niemiec, Ministerjum Spraw Wewnętrznych wysłosowało okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie paszportów zagranicznych dla robotników sezonowych udających się do Niemiec na r. 1928.

W myśl tego okólnika paszporty dla emigrantów sezonowych do Niemiec wydawane będą w roku b. na podstawie nadesłanych bezpośrednio do P. U. P. P. kontraktów imiennych Niemieckiej Centrali Rolniczej. Kontrakty imienne t. zn. takie, w których wszyscy zapotrzebowani robotnicy będą wymienieni z imienia i nazwiska z podaniem miejsca zamieszkania dzielić się będą na kontrakty a) dla robotników zamieszkałych w jednej gminie, b) na kontrakty dla robotników zamieszkałych w różnych gminach na obszarze działania jednego P. U. P. P.

Paszporty winny być wystawione i doręczone robotnikom w takim terminie, aby mieli oni czas stawić się w odnośnym urzędzie granicznym Niemieckiej Centrali Robotniczej na wyznaczony w kontrakcie dzień.

PRZYJAZD PROF. BIRŻYSZKI.

Spodziewany jest w najbliższych dniach przyjazd do Warszawy p. Michała Birżyszki, prof. uniwersytetu litewskiego w Kownie i b. redaktora dziennika „Litwa".

Prof. Birżyszka przybywa do Warszawy celem zorjentowania się w nastrojach społeczeństwa polskiego, szczególnie do sprawy litewskiej.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Poseł angielski w Warszawie p. Erskine wyjechał na kilkotygodniowy urlop, zastępuje go charge d'affaires pan Leepert.

— Poseł rumuński w Warszawie pan Davila powrócił z Bukaresztu i objął urzędowanie.

U MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Min. Spraw Zagran. p. August Zaleski przyjął w sobotę ambasadora Francji p. Laroche, wczoraj zaś kolejno posła włoskiego p. Maioniego, austrjackiego p. Posta, estońskiego p. Strandmana i posła Z. S. S. R. p. Bogomołowa.

MIECZYSŁAW FRENKIEL U P. PREZYDENTA.

W niedzielę w godzinach południowych Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku i odbył dłuższą rozmowę z mistrzem-jubilatem Frenklem.

Co słychać na świecie?

WIELKIE MROZY W SZWECJI.

Mrozy w Szwecji stają się coraz ostrzejsze. W ciągu dni ostatnich w północnych częściach kraju termometr wykazywał temperaturę poniżej 40° C, w Algiermanlandji temperatura obniżyła się do 55°. O ostrych mrozach donoszą również z Danji.

SAMOBÓJSTWO FINANSISTY.

W jednym z hoteli budapeszteńskich (Węgry) odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru wybitny finansista miejscowy dyrektor banku Gabor. W pozostawionym liście Gabor tłomaczy swój desperacki krok trudnościami materjalnemi.

ZGON NAJSTARSZEJ KOBIETY W NIEMCZECH.

Zmarła w Hamburgu staruszka 107-letnia, mianowicie wdowa po robotniku Joanna Frigge, najstarsza kobieta w Niemczech, urodzona w listopadzie 1821 r. w Hamburgu.

BEZDOMNI W WARSZAWIE

Akcja pomocy dla bezdomnych, prowadzona przez magistrat, zatoczyła już szerokie kręgi. W schroniskach miejskich przebywa w chwili obecnej około 2000 rodzin, a z górą 8.000 osób. Wedle szczegółowego wykazu na dzień 15 b m. w schronisku przy ul. Podskarbińskiej w Grochowie znajdowało się 169 rodzin (698 osób), w schronisku na Moczydle 50 rodzin (209 osób), w kolonji Annopol 683 rodzin (2662 osób), na Żoliborzu 890 rodzin (3569 osób), w barakach powązkowskich 145 rodzin (577 osób), w schronisku przy Okopowej 49 rodzin (195 osób) i na Lesznie 30 rodzin (127 osób. W ogólnej sumie 1996 rodzin (8027 osób) było rodzin żydowskich 53 (258 osób). Znaczną poprawę stosunków udało się osiągnąć dzięki uruchomieniu kolonji Annopol, gdzie miasto miało w 35 domach 640 izb do dyspozycji. Dalszą poprawą będzie wykończenie domów dla bezdomnych w Grochowie, gdzie trzy czynne już schroniska i trzy nowe budowane zawrą ogółem 782 izby mieszkalne.

CICHY ODWROT I ZAMASKOWANE VETO

Nr. 3 „Dziennika Ustaw" Rzeczypospolitej Polskiej z r. 1928 zasługuje na szczególną uwagę tych, którzy się interesują prawem konstytucyjnem w Polsce. Zamieścił on rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej **„o wydawaniu Dziennika Ustaw"**, a w dekrecie tym wykonano niepostrzeżenie a dyskretnie odwrót ze stanowiska, które zajął obecny Rząd w ubiegłym roku w walce rozwiązanego Sejmu i całej opinji publicznej **o obalenie dekretu prasowego.**

Pamiętną jest teorja, z którą wystąpił Rząd po uchyleniu dekretu przez Sejm jednomyślną uchwałą. Dekret, jako ustawa, — twierdził Rząd, — może być uchylony li tylko przez nową ustawę. Odpowiedź nasza brzmiała: jest to błąd albo sofizmat, gdyż wedle konstytucji dekrety Prezydenta tracą moc obowiązującą między innemi także wskutek niezłożenia ich Sejmowi w przeciągu 14 dni po najbliższem posiedzeniu. A więc samo milczenie Rządu, a raczej proste zaniechanie, wystarcza do obalenia dekretu—ustawy.

Tej prostej, z Konstytucji wypływającej, prawdzie Rząd i jego prawnicy żadnego argumentu przeciwstawić nie mogli, więc nastąpiła długa pauza milczenia. Aż wreszcie znaleźliśmy we wzmiankowanym wyżej numerze **„Dziennika Ustaw"** odpowiedź na nasz argument: Rząd mu się poddał i uznał go za słuszny. Oto bowiem w art. 1 nowego dekretu nałożono w punkcie 6-tym na p. ministra sprawiedliwości, który jest wydawcą „Dziennika Ustaw", obowiązek ogłaszania **„oświadczeń Prezesa Rady Ministrów, wymieniających rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, które tracą moc obowiązującą wskutek niezłożenia ich Sejmowi w myśl art. 44 ustęp 7-my Konstytucji".** Teorja Rządu tedy, wedle której dekret Prezydenta miał być nienaruszalnym i ustępować tylko **nowej ustawie,** została przez sam Rząd porzucona. Zwykłe oświadczenie Premjera odtąd wystarcza do obalenia dekretu, który jest ustawą.

Zdawałoby się teraz, że p. minister sprawiedliwości wedle nowej ustawy obowiązany będzie także do ogłaszania uchwał Sejmu, uchylających rozporządzenia Prezydenta, a nie tylko oświadczeń Premjera. Zdawało się to logicznem następstwem poprzednio zacytowanego postanowienia. Lecz Rząd stanął w połowie drogi, Sejm nie znalazł pardonu — ani ten, który rozwiązano, ani ten, który przyjdzie. Wprawdzie Sejm wedle Konstytucji ma prawo uchylać dekrety, „Dziennika Ustaw" nic to jednak nie obchodzi.

Rząd skorzystał w nowej ustawie także w innych kierunkach z naszych uwag, które padły w toku dyskusji sejmowej i publicystycznej nad dekretem prasowym. Wytknęliśmy podówczas, że wedle uchylonej obecnie ustawy o „Dzienniku Ustaw" nawet dla rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych z mocą ustawy, nie było obowiązku ogłaszania ich w „Dzienniku Ustaw" w tej samej mierze co i dla uchwał Sejmu. Uwzględniając ten zarzut, Rząd też wyraźnie nakazuje w nowym dekrecie ogłaszanie owych rozporządzeń.

Natomiast zgotowano nam nową niespodziankę. W art. 4-ym dekretu znajduje się krótki przepis, który ma na pozór bardzo skromny i niewinny wygląd, jednak pociągnąć za sobą może w danych warunkach daleko idące następstwa natury ustrojowej. **„W razie podniesionych wątpliwości,** — brzmi ów przepis,— **czy akt podpada pod postanowienia art. 1** (to jest, czy ma być ogłoszony w „Dzienniku Ustaw"), **rozstrzyga Rada Ministrów".** A więc wylazło szydełko z woreczka! Rada Ministrów będzie rozstrzygać o tem, czy ustawa ma być w „Dzienniku Ustaw" ogłoszoną, to jest, czy obowiązuje. Wprawdzie będzie to miało miejsce tylko wtedy, kiedy będą „podniesione wątpliwości". Ale czyż to tak trudno o wątpliwości? Zwłaszcza, gdy chodzi o ograniczenie praw przedstawicielstwa narodowego i demokracji parlamentarnej. Od maja 1926 roku brniemy wciąż w „wątpliwościach" konstytucyjnej natury, podnoszonych z inicjatywy kół rządowych.

Najciekawszą jest rzeczą, że „skromniutki" ten, a brzemienny w następstwa, przepis godzi we władzę i najkardynalniejsze prawo Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wedle 1-go ustępu art. 44 Konstytucji nikt inny tylko Prezydent Rzeczypospolitej podpisuje ustawy i zarządza ogłoszenie ich w „Dzienniku Ustaw" Rzeczypospolitej. Ale odtąd wystarcza podniesienie najlżejszej wątpliwości, a wówczas to prawo wychodzi z rąk Prezydenta, a **„rozstrzyga Rada Ministrów".**

Tak tedy jednym zamachem Rada Ministrów pozbawić może: z jednej strony prawidłowo, przez Parlament uchwaloną, ustawę — mocy obowiązującej, z drugiej strony— Prezydenta — prawa jej ogłoszenia. Wszystko zaś z powodu „podniesionej (gdzie? przez kogo?) wątpliwości".

I pomyśleć, że cały obóz rządowy w tej kampanji wyborczej woła w niebogłosy o wzmocnienie władzy Prezydenta.

Jeszcze ciekawszą rzeczą jest, jak twórcy nowego dekretu doszli do tego oryginalnego pomysłu. W krótkich słowach skreślimy dzieje narodzenia się genjalnej myśli.

W dawnej ustawie mieścił się w art. 1 punkt 3-ci, wedle którego umieszczane być winny w „Dzienniku Ustaw" R. P.: „powszechnie obowiązujące rozporządzenia Rządu", a dalej umieszczono postanowienie: „w razie wątpliwości, czy dane rozporządzenie jest powszechnie obowiązującem, i czy, jako takie, ma być umieszczone w „Dzienniku Ustaw" — rozstrzyga sprawę Rada Ministrów".

Jak więc widzimy, chodziło dawniej o rozstrzygnięcie Rady Ministrów w wypadkach, w których wątpliwem było, czy dane rozporządzenie **Rządu** jest powszechnie obowiązującem. Było też logiczne, że te wątpliwości rozstrzygał nie kto inny, tylko Rząd. Ale od czego apetyt, który „wzrasta podczas jedzenia"? Więc rozszerzono ramy skromnego postanowienia i powiedziano sobie: dlaczego Rada Ministrów ma rozstrzygać tylko o swoich rozporządzeniach? Ona powinna rozstrzygać o wszystkiem, o ustawach państwowych, o umowach międzynarodowych i t. d. I tak postawiono w gruncie rzeczy władzę wykonawczą ponad władzą ustawodawczą. Głoszone teraz przez Blok Współpracy „mądre" rozgraniczenie obu tych władz tak zrozumiano, że na drodze niekonstytucyjnej wprowadzono zamaskowane „veto" Rady Ministrów.

Powie kto, że to jest fikcyjne niebezpieczeństwo, że komplikacje, przezemnie przewidywane, istnieją tylko w myśli, a nigdy nie powstaną w rzeczywistości.

Doświadczenia atoli ostatnich dwu lat dowiodły, że istnieją w Polsce grupy, które nie przepuszczają żadnej sposobności i korzystają z każdego ciemnego zaułka ustawowego, by z tyłu zaatakować, ugodzić, związać i powalić demokracje dla urzeczywistnienia nieznanych planów, gubiących się w mrocznej dali...

Przestroga dla przyszłego Sejmu! Na samym wstępie swojej pracy będzie on musiał uchylić cały szereg dekretów, które się nie dadzą pogodzić z zasadą skutecznej kontroli, wykonywanej nad działalnością Rządu i jego organów, ani z zasadami rozumnie i nowocześnie pojętej wolności obywatelskiej.

Kiedy przed parlamentem francuskim po raz pierwszy w roku 1924 stanęła kwestja udzielenia pełnomocnictw Rządowi dla wydawania dekretów z mocą ustawy, zresztą w znacznie mniejszym zakresie aniżeli u nas, republikanie silnie zaniepokojeni, przemawiali przeciw pełnomocnictwom. Natomiast entuzjastycznie oświadczyli się za pełnomocnictwami dwaj członkowie prawicy: książę Joachim **Murat**, bonapartysta, i Leon **Daudet**, znany wódz rojalistów. Pierwszy uzasadniał swoje stanowisko tem, że dekrety Prezydenta z mocą ustawy oznaczają powrót do tradycji Napoleona I i Napoleona III: drugi zaś, że pełnomocnictwa i dekrety na nich oparte są instytucją antirepublikańską i prowadzą do monarchji.

Czy potrzeba jeszcze komentarzy do tych słów?

Herman Liberman.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze o odezwie B. B. — Demagogja partyjników rządowych. — Tupet konserwy.

Zwolennicy Be - be (Bezpartyjnego Bloku Współpr. z Rządem), jako że „współpracują" z Rządem, niewiele sobie robią z krytyki ich elaboratu wyborczego. **„Słowo"** monarchiczne z całym cynizmem oświadcza, że odezwa Be-be jest dlatego dobra, że niema w niej nic o reformie rolnej, o wywłaszczeniu i t. p. „demagogji". **„Czas"** krakowski znowu widzi główną zaletę odezwy w jej hasłach ustrojowych, m. in. w żądaniu wyparcia „politykierów" przez przedstawicieli życia gospodarczego, samorządowego, społecznego. Tymczasem **„Dwugroszówka"** wykazuje całą pustkę hasła „współpracy" z Rządem. Istnieją dwie możliwości: albo rządy parlamentu, albo przynajmniej jego kontrola nad rządem. W obu wypadkach niema mowy o współpracy z rządem, do czego zobowiązane są jego organa, pozatem zaś do współpracy powołane jest całe społeczeństwo, jeśli chodzi o wykonywanie ustaw. Jeżeli tedy **„Kurjer Poranny"** — słusznie zresztą — podnosi, że listy katolicko - narodowe i katolicko - ludowe wprowadzają w błąd społeczeństwo swą nazwą, to ten sam zarzut dotyczy „bezpartyjnych" rządowców z ich demagogicznem hasłem „współpracy" z Rządem.

Wogóle demagogja zdaje się być dotychczas „najsilniejszą" stroną partyjników rządowych. Widać to już z początków ich akcji wyborczej. Ktoby uwierzył brukowemu **„Czerwoniakowi"**, lub **„Głosowi Prawdy"**, tenby musiał dojść do przekonania, że po pierwszych trzech wiecach niedzielnych, urządzonych przez Be - be, nie pozostało już śladu po przeciwnikach tego dziecięcia majowego. Wystarczało poprostu wznieść okrzyk na cześć Piłsudskiego, a już entuzjazm był niebywały, a tam gdzie jest entuzjazm, niema miejsca ani czasu na dyskusję czy krytykę. Cała Warszawa „zbebiała"! I to w jednym dniu, po trzech cudotwórczych wiecach!

Demagogja kwitnie na wszystkich skrzydłach pstrej sanacji. Tacy konserwatyści przemawiają z tupetem wręcz „rewolucyjnym". P. Bobrzyński na łamach **„Dnia Polski"** wyjaśnia „obowiązek programowy" jego obozu przystąpienia do bloku rządowego. Jest to autoreklama konserwatyzmu w Polsce, w której szczerość nawet sami jego zwolennicy oczywiście nie wierzą. Szczytem odwagi jest powiedzenie, że „tego nie było i nie będzie, aby prawdziwy konserwatysta miał dać zły przykład społeczeństwu podważania autorytetu władzy". W takim razie ks. Eustachy Sapieha, który dokonał zamachu na Rząd Ludowy, a teraz figuruje wśród autorów odezwy Be - be, albo nie jest „prawdziwym konserwatystą", albo konserwatyści uznają autorytet takiej tylko władzy, z którą mogą „współpracować". Oczywiście to ostatnie jest prawdziwym poglądem konserwy. Po cóż więc mydlić oczy i przedstawiać konserwatyzm jako coś zupełnie innego niż jest w rzeczywistości?

B.

ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ

15 lutego rozpoczyna się ustawowy termin składania podań o odroczenia służby wojskowej poborowym roczników 1907, 1906 i 1905, którzy są jedynymi żywicielami rodzin.

Wobec jednak tego, że uprzednio muszą być przeprowadzone szczegółowe wywiady policyjne o stanie majątkowym i rodzinnym poborowych, oddział spraw wojskowych kom. rządu m. stoł. Warszawy zarządził, aby komisarjaty policyjne już teraz przyjmowały te podania.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1) syn niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki 2) rodzony i przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa i 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki z prostej linji, o ile osoby te nie posiadają zdolnych do pracy dzieci. Do podania o uznanie za jedynego żywiciela załączać należy: 1) wyciąg z ksiąg ludności stałej, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, 2) metryki śmierci ojca lub matki, o ile które z nich zmarło, 3) odpis posiadanego dokumentu wojskowego. W razie niemożności przedłożenia wyciągu z ksiąg ludności stałej (spalenia tych ksiąg, wywiezienia do Rosji itp.), petent winien dołączyć wyciąg z ksiąg ludności niestałej, z załączeniem metryk urodzenia wszystkich członków bliskiej rodziny swej, bez względu na to, czy mieszkają razem, czy oddzielnie.

Artykuły i korespondencje, przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.

BUDOWANIE POKOJU

Z ODCZYTU TOW. ALBERT-THOMAS'A

Onegdaj w południe odbył się odczyt na temat powyższy znakomitego towarzysza francuskiego, jednego z najważniejszych dostojników Ligi Narodów tow. **Albert-Thomas'a.** Wygłoszony z wielką znajomością rzeczy przez człowieka, który od lat ośmiu z niemałym trudem buduje Pokój Europy, przez człowieka wielce uczonego, pierwszorzędnego organizatora — odczyt ten pomimo, że był wygłoszony po francusku, zbudził wielkie zainteresowanie i zgromadził olbrzymią moc publiczności w auli uniwersyteckiej. Wielu profesorów i studentów, stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, organizacje młodzieży akademickiej, działacze ze związków zawodowych, urzędnicy Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Spraw Zagranicznych — zebrało się, aby posłuchać człowieka, o którym tyle się czyta po gazetach całego świata!

Czytelnicy nasi obeznani są z przedmiotem odczytu. Od ośmiu lat piszemy w „Robotniku" na tematy pokoju to samo, co myślą o nim socjaliści całej Europy i tow. Albert-Thomas w rozumieniu spraw pokoju, w propagandzie dróg i środków pokoju nie powiedział nic innego, jak to tylko, co mówi w Europie każdy szczery przekonany socjalista. Nie wszyscy potrafią myśli te wypowiadać tak jasno, z taką swadą, z takim talentem, ale jeżeli chodzi o istotę rzeczy — różnic między nami niema. Być może, że w ocenie paktu w Lokarno socjalista polski nie pójdzie tak daleko, jak socjalista zachodu, ale jeżeli chodzi o Protokół Genewski, o inicjatywę polską z r. 1927, wszyscy jesteśmy tego samego zdania.

Mówca rozpatrzył nietylko treść budowania pokoju", ale i metody, sposoby, drogi, które do utrwalenia pokoju prowadzą. Rozpatrzył i siły, które na rzecz pokoju pracują, a w tej liczbie oddał hołd bez zastrzeżeń poczynaniom Międzynarodówki amsterdamskiej, udziałowi robotników w konferencjach Biura Międzynarodowego Pracy.

Oddał hołd poczynaniom młodzieży, nauki, literatury.

Mówił o utopjach, o tem, co wczoraj wydawało się niedoścignionem, a dziś jest już realizacją, mówił o Ikarze i lotnikach, o zmniejszeniu odległości pomiędzy Europą i Ameryką. I tutaj wstawił przykład, dotyczący demokracji i republiki, która wydawała się czemś niedościgłem jeszcze sześćdziesiąt lat temu, a dziś wydaje się czemś tak stałem, że nikomu we Francji na myśl nie przychodzi, że ten porządek rzeczy mógłby ulec zmianie i tu tow. Albert-**Thomas** prosił słuchaczy, aby dobrze zwrócili uwagę na tę realizację demokracji i republiki, które z wyżyn utopji sprowadzone zostały na poziom realizacji, które narodowi całemi wydają się chlebem powszednim. Nie wiemy, czy słowami mówcy rządził przypadek, przypadkowe porównanie, analogja —, nam, obrońcom codziennym demokracji, republiki i powszechnego prawa wyborczego, a przedewszystkiem Konstytucji marcowej, słowa te wydały się **zachętą,** zgłoszoną przez Europę inteligencji i czynu zbożnego do dalszej pracy nad wybudowaniem Pokoju nietylko międzynarodowego, ale przedewszystkiem polskiego.

Cytował tow. Albert-Thomas Adama **Mickiewicza** („Księgi Pielgrzymstwa"), cytował i ostatnią francuską książkę Marcelego **Handelsmana** o „Wpływie Idei francuskich na polską myśl polityczną".

Dla nas socjalistów polskich ten zwięzły, pięknie zbudowany odczyt — był tylko stwierdzeniem naszej wiary i naszej prawdy, dla wielu słuchaczy odczyt ten powinien być objawieniem i zachętą do studjów i prac nad usiłowaniami Ligi Narodów i Biura Międzynarodowego Pracy.

Rozchodziliśmy się z tego odczytu w podniosłym nastroju.

Stanisław Posner.

WYJAZD TOW. ALBERT-THOMAS'A

W ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy t. Albert Thomas został w południe przyjęty na audjencji przez p. wiceprezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla, poczem odbył szereg konferencji z przedstawicielami pracodawców i pracowników. Wieczorem o godz. 8.45 wyjechał z Warszawy pociągiem paryskim, żegnany na dworcu przez p. ministra Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicza, delegata rządu Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów ministra Sokala oraz szereg wyższych urzędników Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

TELEGRAMY

GROŹBA NOWEGO WYLEWU W LONDYNIE

Essen, 23 stycznia. (AW). Organizacja górników, która obradowała wczoraj przy udziale 700 delegatów w Bochum, upoważniła swego przewodniczącego do wypowiedzenia z dniem 1 kwietnia układu w sprawie płac. W ten sposób w przemyśle węglowym, podobnie jak i w przemyśle metalowym, wybuchnie nowy zatarg, który może pociągnąć za sobą doniosłe skutki.

WYBUCH WULKANU

Londyn, 23 stycznia (AW). Znajdujący się między Jawą i Sumatrą największy na kuli ziemskiej wulkan Krakatao rozpoczął ożywioną działalność. Zaniepokojona wybuchem ludność sąsiednich wysp Sundajskich opuszcza w popłochu swe siedziby. Rząd wysłał do zagrożonych okolic oddziały wojskowe celem niesienia ludności pomocy. W ciągu kilku godzin zanotowano 300 wstrząsów wulkanicznych. Przypomnieć należy, iż wybuch tego wulkanu w r. 1883 był tak olbrzymi, że zginęło wówczas 200 tysięcy osób a dwie trzecie wyspy zalało morze.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ZW. ZIEMIAN ZA BLOKIEM WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

A. W. donosi:

Związek Ziemian upoważnił wszystkie swoje oddziały i zarządy lokalne do zapewnienia dla swoich kandydatów odpowiednich miejsc na okręgowych listach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zarazem Związek Ziemian stwierdził w okólniku do wszystkich swoich oddziałów i zarządów lokalnych, że wszelkie inne porozumienia organizacyjne o charakterze polityczno-wyborczym są wykluczone.

POŁOŻENIE POCZTOWCOW

MEMORJAŁ, ZŁOŻONY P. MIN. MIEDZIŃSKIEMU

Przed paru dniami Związek pocztowców, nie mogąc przedstawić swego położenia i żądań łącznie z innymi przedstawicielami pracowników państwowych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej związków pracowników państwowych, gdyż p. **Bartel** nie chce przyjąć delegacji, złożył memorjał p. **Miedzińskiemu.**

Z memorjału tego możemy odtworzyć sobie dość dokładnie obraz nędzy, jaka nęka pracowników pocztowych.

Według **skromnych** obliczeń autorów memorjału „minimalne" koszta skromnego wyżywienia jednej osoby, wynoszą w Warszawie dziennie 4 zł. 20 gr., a całej rodziny, złożonej z 4 osób, dziennie 12 zł., czyli miesięcznie 360 zł., nie wliczając w to wydatków na konieczne ubranie, bieliznę, obuwie, opał, wydatki szkolne, utrzymanie czystości i t. p.

Otóż 360 zł. otrzymuje pracownik dopiero w gr. VIII w Warszawie (dokładnie 381 zł. 41 gr., jeśli ma rodzinę, składającą się z 4 osób).

Z ogólnej liczby około 30.000 pracowników pocztowych przeszło 80 proc. otrzymuje uposażenie od gr. XVI (182 zł. 76 gr. w Warszawie dla pracownika z rodziną) do IX włącznie (330 zł. 33 gr.). Zaledwie więc 20 proc. pracowników stać na skromne utrzymanie, ale już kupno ubrania, bielizny, czy obuwia jest wstrząsem dla budżetu rodzinnego nawet i tych 20 proc. pracowników.

To też ciche a gorzkie słowa — w konkluzji memorjału zawarte — są aż nazbyt przykre:

„Nie wierzymy, iżby leżało w interesie Państwa, aby grupę ofiarnych pocztowców, bez których sumiennej pracy nie można sobie wyobrazić ani porządku w Państwie, ani rozwoju gospodarczego, ani rozwoju kulturalnego jego ludności — aby tę grupę wraz z rodzinami należało trwale utrzymywać na najniższej stopie życiowej całego społeczeństwa.

Otrzymawszy kilkakrotnie zapewnienia Pana Ministra, a także i innych członków Rządu, że zażalenia nasze są słuszne, a postulaty nasze uzasadnione, nie możemy zrozumieć, w imię jakiej doktryny ekonomicznej Państwo nie zapewnia pracownikom należnej im egzystencji życiowej pomimo, że posiada już w obecnym momencie potrzebne ku temu środki.

Alarmy w formie sprawozdań, rezolucyj i informacyj ustnych, nadchodzące ze wszystkich prawie stron do Zarządu Głównego świadczą o wzroście zniecierpliwienia między pracownikami poczty, spowodowanego brakiem środków do utrzymania. Alarmy te, jakoteż własne nasze przeświadczenie o istotnej nędzy, jaka panuje między pocztowcami, zmuszają nas zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o spowodowanie jaknajszybszej rewizji polityki Rządu odnośnie położenia gospodarczego pracowników poczty, o wyjednanie doraźnych podwyżek uposażeń, by budżety rodzinne pocztowców w miesiącu bieżącym i następnych mogły być utrzymane w równowadze".

Tak się przedstawia nędza pocztowców, a czyż innym pracownikom państwowym jest lepiej?

Tymczasem spada na nich grad pogłosek, złudzeń, które rozwiewa, rzeczywistość i półśrodki, które niewiele pomagają, budząc coraz większe rozgoryczenie i niechęć nietylko do pracy, ale i do władzy, która tak po macoszemu ich traktuje.

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE EMIGRACJI DO NIEMIEC

Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie emigracji zbiorowej sezonowej do Niemiec. Okólnik ten głosi, że zgodnie z konwencją emigracyjną polsko - niemiecką z dnia 24 listopada 1927 r., niezależnie od emigracji sezonowej na podstawie wezwań imiennych, będzie dopuszczona emigracja na podstawie rejestracji zbiorowej w urzędach gminnych i dokonywanej następnie rekrutacji na terenach powiatów, które oznaczy Ministerjum Pracy i Op. Społ. Po wyznaczeniu powiatów podane zostaną dla tych powiatów cyfry, w których granicach rejestracja może być dokonana. Zgłaszających się kandydatów urzędy gminne zapiszą do zaświadczeń rejestracyjnych.

Pierwszeństwo przy wciągnięciu do zaświadczeń rejestracyjnych przysługuje kandydatom niezamożnym, którzy przebyli w Niemczech kilka lat bez przerwy między pierwszym stycznia 1919 r., a 31 grudnia 1925 r.; w dalszym ciągu kolejności mogą być rejestrowani kandydaci z pośród bezrolnych lub posiadających drobne gospodarstwa rolne. Posiadacze większych gospodarstw rolnych, t. j. takich, które wystarczają całkowicie na utrzymanie ich i ich rodzin mogą być wpisywani dopiero wtedy, o ile wyznaczona cyfra nie zostanie wyczerpana z pośród bezrolnych lub posiadających drobne gospodarstwa rolne.

Rejestracja winna być dokonana w ciągu stycznia 1928 r. Przy dokonywaniu rejestracji nie mogą być pobierane od osób zarejestrowanych jakiekolwiek opłaty jak również nie mogą być zatrzymywane ich dokumenty i fotografje.

Z pośród osób zarejestrowanych następnie zostanie dokonana rekrutacja. Każdy kandydat na wyjazd winien przynieść ze sobą stary paszport, o ile zaś go nie posiada powinien przynieść dwie fotografje, których tożsamość potwierdzi urząd gminny, jak również 50 groszy na koszta blankietu paszportowego. Dokumenty te są potrzebne dopiero po zarekrutowaniu kandydata.

Do rekrutacji przybędzie przedstawiciel Niemieckiej Centrali Robotniczej, który w porozumieniu z kierownikiem P. U. P. P. dokona z pośród osób zarejestrowanych i przedstawionych przez P. U. P. P. wyboru na wyjazd do Niemiec. Osoby zarekrutowane otrzymają zaświadczenia umowy o pracę.

SPRAWA KOMUNISTYCZNA

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę 21 komunistów z Łomży, oskarżonych z art. 102. Wszyscy oni znaleźli się na ławie oskarżonych wskutek zgłoszonego przez Faubera oświadczenia u prokuratora, iż wszyscy, wraz z nim, byli członkami partji komunistycznej. Fauber, nie doczekawszy się sprawy, uciekł do Palestyny.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Silberberg, Bolender, Bleitweit, Cyranko, Frydman, Feinzeig, Golbrut, Bursztyn, Dmuch, Lampart, Krzywonogi, Water, Grun, Jabłko, Jabłonka, Lerman, Rybak, Winterman, Lewkowicz, Imber i Ryfka Prawda.**

Wszyscy oskarżeni zostali przez Sąd Okręgowy skazani od 3 do 5 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny wyda dziś wyrok w tej sprawie.

Z RADY MIEJSKIEJ

Budżet Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy.

(r) Wczorajsze posiedzenie Rady m. Warszawy odbywało się, jak poprzednie, pod znakiem Miejskich Zakładów Zaopatrywania.

W dyskusji nad wnioskiem reakcji radzieckiej, zmierzającej do zniesienia sklepów miejskich zakładów zaopatrywania, pierwszy harce prawicowe rozpoczął głośny z humorystyki swych przemówień kamienicznik p. Rząśnicki. Dowodził on, iż lud pracujący Warszawy ponosi wyraźną szkodę na skutek istnienia sklepów Miejskiego Wydziału Zaopatrywania Warszawy. Przemówienia następcy Seidenbeutla mają już w Radzie Miejskiej ustaloną markę. P. **Stempniewski,** drugi mówca Kopsa, ubolewał w kółko, iż „nic nie zarabia, zupełnie nic nie zarabia, może coś tam zarabia". Wreszcie oświadcza, iż jest przeciw miejskim zakładom zaopatrywania, ponieważ chce, „by wszyscy obecni na galerji mieli własne sklepy". (ogólna wesołość). W tem miejscu tow. prezes **Jaworowski,** przewodniczący posiedzenia, zwraca mówcy uwagę, by nie prowadził rozmów z galerją.

Tow. **Lenga** rozpoczyna swe przemówienie od stwierdzenia, iż miejskie zakłady zaopatrywania **płacą tak samo podatki, jak prywatne sklepy, z tą różnicą, iż płacą dokładnie i solidnie** (wrzawa na ławach zjednoczonej polsko - żydowskiej burżuazji). O ile chodzi o sprawę sklepów jasnem jest że gdy się je zniesie i W. Z. będzie miał **tylko hurt,** wszelki kontakt między masami spożywców a W. Z. będzie zerwany. Prywatni kupcy **będą wtedy pobierać tanio towary od zakładów zaopatrywania i śrubować ich ceny w detalicznej sprzedaży.** Konsument oddany jest na łup sprzedawcy, i konieczność jego obrony doceniło państwo stwarzając, niedoskonałą wprawdzie instytucję, walki z lichwą. Zamiar zniesienia sklepów miejskich wywołał wśród najszerszych mas pracujących stolicy zaniepokojenie i oburzenie. Szczególnie pamiętają masy obietnice wyborcze „sanacji" moralnej i widzą dobrze, jak obecnie występuje ona przeciw głoszonym przez siebie hasłom, idąc ręka w rękę z „Kopsem". Następnie tow. **Lenga** porusza **sprawę zabezpieczenia emerytalnego dla pracowników sklepowych miejsk. Zakł. Zaop. Warsz.** i stawia odpowiedni wniosek w tej sprawie. Pracownicy ci bowiem dotąd pozostają bez emerytalnego zaopatrywania. Kończy tow. **Lenga** oświadczeniem, **iż przeciw omawianym zakusom burżuazji P. P. S. najostrzejszą podejmie walkę.** (huczne oklaski na galerji).

Tow. r. **Praussowa** podniosła, iż podczas, gdy towary w sklepach miejskich mają ściśle oznaczone ceny — w sklepach prywatnych ceny są dowolne. Przytem podczas, gdy w sklepach wydziału zaopatrywania towar jest doborowy—**towar w prywatnych sklepikach wiele, pod względem jakości, pozostawia do życzenia.** Zakłady zaopatrywania to jedyny miejski oręż do walki z drożyzną. Chcę wiedzieć czy panów sanatowar jest doborowy—towar w prywatnych walka z Wydziałem Zaopatrywania. Jakiż jest program sanatorów? Na wiecach przedwyborczych do parlamentu głosi się znów walkę z drożyzną. Trzeba mieć przecież sumienie wobec wyborców! Tow. **Praussowa** kończy swe wywody żądaniem **powiększenia ilości sklepów miejskich** (oklaski).

R. **Trusker** (Koło żyd.) wygłasza wielkie przemówienie, zbijając twierdzenia tow. Praussowej. Stara się cyfrowo udowodnić, iż zakłady zaopatrywania są niepotrzebne. Zwalcza imieniem żydowskiej i polskiej burżuazji, egzystencję i umiastowienie przemysłu i handlu.

Mówca „sanacji" w mętny sposób wycofywał się z zajmowanego przez jego klub stanowiska.

Wiceprezydent tow. **Szpotański** zbija raz jeszcze zarzuty, postawione działalności W. Z. Prosi o odrzucenie wniosków, dążących do zwężania zakresu działalności tego wydziału.

Tow. r. **Hartleb** stwierdza, że wydział zaopatrywania walczy z kupiectwem tylko cenami. Porównanie cen detalicznych dowodzi, iż sklepy W. Z. taniej sprzedają od sklepów prywatnych. Dostarczając części kupiectwa towarów, W. Z. pomaga, a nie szkodzi kupiectwu. Trzeba liczyć się w polityce miejskiej z wolą ludności, a ludność jest ze sklepów W. Z. zadowolona i chce ich mieć jaknajwięcej.

Po długiej kolejce mówców, przystąpiono do **głosowania.**

W głosowaniu **przyjęto** budżet Wydziału Zaopatrywania **w sumie rozchodów i dochodów 8.283.673 zł.**

Wniosek kupców polskich i żydowskich, by zlikwidować sklepy miejskie, **upadł.**

Upadł również wniosek „sanacji", zdążający do **stopniowej likwidacji sklepów miejskich i przekazania ich kooperatywom.**

Upadł również wniosek „sanacji", zdążający do mięsnego W. Z. oraz likwidacji działu towarów kolonjalnych.

Przyjęto wniosek tow. Hartleba, by redukując personel w działach, które mają ulec likwidacji, **zredukowano proporcjonalnie dyrekcję.**

Wyniki głosowania przyjęła galerja licznemi oklaskami.

O godz. 23.50 tow. prezes Jaworowski zamknął posiedzenie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Członkowie Zw. Ziemian w Zamojszczyźnie zwalczaja umowę, zawartą przez Związek Ziemian

Donoszą nam, iż ostatnio na terenie Zamojszczyzny liczni obszarnicy, między innymi ordynat Zamojski, zakwestjonowali przed sądami I instancji ważność zawartej umowy zbiorowej dla straży leśnej. Sądy zaś uznały umowę tę za nieważną.

Śmiemy przeto twierdzić, iż Sądy zostały przez ziemian świadomie w błąd wprowadzone, gdyż umowy dla straży leśnej opierają się na par. 1 Rozporządzenia Ministrów Pracy i Sprawiedliwości z 4 grudnia 1920 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych na roli, gdzie za pracowników rolnych uważa się również i osoby, utrzymujące się z pracy najemnej w leśnictwie. Również twierdzenie, iż na terenie Zamojszczyzny niema Oddziałów nieznanego tam Zrzeszenia Właścicieli Lasów, które umowę w leśnictwie podpisało, nie wytrzymuje krytyki, gdyż zrzeszenie to, mając statutowo (przez swą centralę) prawo działania na terenie całej Kongresówki, działa również bez Oddziałów i w Zamojszczyźnie.

Najważniejsze jednak jest to, iż Zrzeszenie Właścicieli Lasów faktycznie tak dalece jest zespolone ze Związkiem Ziemian, iż obie te organizacje w Komisjach polubownych, zawierających umowy zbiorowe, reprezentują zupełnie te same osoby. W ten sposób obszarnicy z Zamojszczyzny, członkowie Związku Ziemian, występują przeciwko umowie zbiorowej, zawartej pod auspicjami tegoż Związku Ziemian".

J. Litauer.

Łódź

ŚWIADKOWIE W PROCESIE RYDZEWSKIEGO ZOSTALI POCIĄGNIĘCI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Świadkowie, którzy stwierdzali alibi w procesie Rydzewskiego, oskarżonego o współudział w zbrodni morderstwa prezydenta m. Łodzi Cynarskiego, zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez Urząd Prokuratorski za krzywoprzysięstwo. Oskarżonymi są Wdowiak, Kurzawa, Rola, Mirosława i Szymański.

Kraków

JUBILEUSZ PROF. BRUCKNERA.

Krakowskie Koło Tow. Literackiego Im. Mickiewicza rozpoczęło swą wznowioną działalność od oddania hołdu znakomitemu badaczowi naszej literatury Aleksandrowi Brücknerowi, który w r. b. obchodzi 70 rocznicę swych urodzin.

Poznań

WIELKIE NADUŻYCIA W ODDZIALE P. K. O.

W oddziale poznańskim P. K. O wykryto olbrzymie nadużycia na sumę przeszło pół miljona złotych. Według informacji rzecz ta datuje się od 5 do 6 tygodni, przyczem oszustwa dokonywano w sposób niezwykle wyrafinowany. Rzekomy właściciel konta poznańskiego prawdopodobnie pod fałszywem nazwiskiem przedkładał konta P. K. O. w różnych miejscowościach na Kresach Wschodnich jak w Wilnie, Słonimie, Różanie Prużanach, wpłacając mniejsze kwoty; wyciągi nadsyłano do Poznania, przyczem zdarzało się, że były one sfałszowane przez powiększenie kwot. W krótkim stosunkowo czasie, bo w okresie mniej więcej półtoramiesięcznym przy tak rozgałęzionej organizacji, oszuści zdołali podjąć sumę przeszło pół miljona złotych.

Nowy Targ

UTOŻSAMIENIE ZAGADKOWYCH ZWŁOK.

Na torze kolejowym w pobliżu Nowego Targu znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny, który wypadł z przejeżdżającego pociągu. Dowiadujemy się, iż są to zwłoki Stanisława Żółtowskiego, pochodzącego z Międzyrzeca, bogatego handlowca, zamieszkałego stale w Warszawie. Popełnił on samobójstwo na tle erotycznem.

Łuck

UJĘCIE DEZERTERÓW CZESKICH.

W czwartek policja ujęła dwuch uczniów szkoły lotniczej w Prościejowie (Czechosłowacja), dezerterów, którzy lądowali pod Hrubieszowem z powodu braku benzyny i pieszo dotarli do Kowla. Stawili oni czynny opór, oddając strzały karabinowe do patrolu policyjnego, raniony przytem został posterunkowy. Zostali oni schwytani i rozbrojeni i będą odstawieni do Warszawy do dyspozycji władz.

Aleksandrów

MORDERCY ERTKÓW W ALEKSANDROWIE ARESZTOWANI.

Przed kilku dniami donosiliśmy o dokonaniu potwornego morderstwa w Aleksandrowie pod Łodzią, którego ofiarą padli małżonkowie Johan i Emma Ertk. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie, w czasie którego aresztowano morderców, którymi są: Ferdynand Hein i syn jego 20-letni Herman, zamieszkali przy ul. Warszawskiej 61, oraz Oskar Braunke, przyjaciel Hermana Heina, zam. przy ul. Warszawskiej 65. Wszyscy są mieszkańcami Aleksandrowa.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

W warsztatach kolejowych na N. Brudnie został przygnieciony windą towarową, kolejarz Jan Petka, który poniósł śmierć na miejscu.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PRACOWNICY PIEKARSCY.

W roku bież. ma być ukończona budowa mechanicznej piekarni miejskiej, która będzie wypiekać dziennie 50 tys. klg. chleba, 1/7 całej warszawskiej konsumcji. 1 robotnik będzie wykonywał pracę, do której uprzednio potrzeba było 5. Można wyrachować, iż 12% ogółu robotników piekarskich utraci w ten sposób zajęcie. Przed robotnikami piekarskimi staje więc palące zadanie upewnienia się, iż do piekarni miejskiej przyjmie się przedewszystkiem tych robotników, członków Zw. zaw., którzy przez powstanie piekarni mechanicznej utracą warsztat pracy. Następnie organizacja zawodowa robotników piekarskich winna się zatroszczyć o zapewnienie robotnikom, którzy będą zatrudnieni w nowej piekarni, odpowiednich warunków pracy i płacy, w każdym razie nie gorszych, niż te, które robotnicy piekarscy wywalczyli sobie w innych piekarniach.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Na konferencji dorocznej dzielnicy Wola-Czyste został wybrany nowy komitet dzielnicy w składzie tow. tow.: Kowalski Andrzej—przewodniczący, Komosa Michał — wiceprzewodniczący, Rudnicki Władysław — skarbnik, Wasek Tomasz — sekretarz, Leszczuk Jan — gospodarz, Rajewski Jan—sekretarz, Celejewski Stanisław — OKRowiec, Krauze Wacław—kolporter.

We wtorek dnia 24 b. m.

Śródmieście. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Praga. O godz. 7, Brukowa 29, **posiedzenie** komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu **przy** ul. Chłodnej nr. 41, zebranie Koła.

Komisja Finansowa. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Komisji Finansowej W. C.K.R. P.P.S.

Sekretarjat Koła Prac. Kasy Chorych czynny w środy i piątki od godz. 18 m. 30 do g. 20 min. 30.

W środę dnia 25 b. m.

Koło Prac. Szpit. Ujazdowskiego. O g. 6, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Fabryka „Motor". O godz. 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła Fabr. „Motor".

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Z. Praussowej.

Sielce. O godz. 7 przy ul. Czerniakowskiej nr. 32 z podwórka—ogólne zebranie członków i sympatyków.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 wiecz. posiedzenie komitetu w lokalu przy ul. Solec 67.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Praga. O g. 7, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Podgórskiego.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 min. 30, w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tytoniowców. O godz. 3 m. 30 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się zebranie Koła.

Koło „Pocisk". O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło Zbrojownia. O g. 4, Brukowa 29, zebranie Koła.

ŻYCIE PARTJI

Komisja Finansowa. Dziś o g. 6 pop. w lokalu OKR PPS odbędzie się posiedzenie komisji finansowej OKR PPS.

KOMUNIKATY WYBORCZE W. O. K. R. P. P. S.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z FABRYK!

Koła fabryczne pepesowskie oraz członkowie partji z fabryk w których nie ma kół fabrycznych P. P. S. winni niezwłocznie zgłosić do W. O. K. R. termin masówek w swych fabrykach na okres wyborów. Zgłoszenia przyjmuje tow. Truszewski Al. Jerozolimskie 6 telefon 317-32 w godzinach od 10 do 12 i od 5 do 7 wieczorem.

MŁODZIEŻ.

Baczność członkowie Koła Mł. TUR im. St. Okrzei! W czwartek dn. 26 b. m. o g. 6 m. 30 w lokalu ZZK, ul. Brzeska 2, odbędzie się ogólne zebranie Koła.

— W sobotę dn. 28 b. m. o g. 6 w. odbędzie się w lokalu ZZK, ul. Brzeska 2, próba Sekcji Dramatycznej.

Wielka zabawa taneczna. Zapraszamy wszystkich Turowców i sympatyków na wielką zabawę taneczną, urządzaną staraniem Dzielnicy „Powiśle" w salach OKR-u, Aleje Jerozolimskie 6 — dnia 28 b. m.

Zarząd Koła „Powiśle".

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. podaje do wiadomości, że zebranie wtorkowe Wydziału odbędzie się dnia 24 b. m., o godzinie 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Leszno 53.

Na zebraniu wygłosi referat tow. prof. Władysław Gumplowicz na temat „Przyrodniczy opis ziem polskich".

Prosimy o liczny udział towarzyszek, towarzyszów i sympatyków.

Ruch kult.-oświatowy

Zebranie Koła Centralnej Sceny Robotniczej odbędzie się dziś o g. 7 wiecz. w lokalu Sekretarjatu Generalnego TUR, ul. Czerwonego Krzyża 20. Analiza utworu „Robert Szporn".

Z OPERY

„UPROWADZENIE Z SERAJU".

Mozart w muzyce jest synonimem wdzięku i melodyjności. Tematy jego sonat, koncertów, symfonji czy opery przedewszystkiem śpiewają i dają wykonawcom szerokie pole do muzycznego wypowiedzenia się. Ile przepięknej liryki wydobyła p. Bandrowska - Turska z drobnych arji Konstancji, posuwających się tak gładko po delikatnym akompanjamencie orkiestry, zręcznie poddającej się śpiewakom; albo ile wokalnego dowcipu mieści się w misternym finale aktu drugiego, w świetnym kwartecie (pp. Bandrowska, Karwowska, Dobosz i Janowski), w którym interesy poszczególnych bohaterów krzyżują się ze sobą i w rezultacie dają zespół mistrzowski pod względem muzyczno - operowego sensu.

„Die Entführung ans dem Serail" pisane przez Mozarta dla sceny wiedeńskiej (1782 r.) jest typowym niemieckim „Singspielem", a więc splotem arji i zespołów, przeplatanych wstawkami recytowanemi. Można różnie zapatrywać się na taką kombinację efektów scenicznych, a jednocześnie niepodobna odmówić Mozartowi genialności w muzycznej charakterystyce sytuacji błahej i naiwnej a jednak dźwiękowo doskonale wyzyskanej. Opera ta stoi u progu twórczości Mozarta, chronologicznie należy do najwcześniejszych jego dzieł scenicznych, ale mimo to warto ją wysłuchać nietylko przez historycznie umotywowany szacunek dla muzyki autora „Don Juana", a wprost dla zabawy i humoru, który przebija z każdego kąta tej pogodnej trzyaktówki.

P. dyr. Młynarskiemu należy się uznanie za troskliwą opiekę nad muzyczną stroną sztuki. W orkiestrze „Uprowadzenia z Seraju" upatrywali współcześni Mozarta wadę „nadmiaru nut", dziś zarzucanoby mu raczej naodwrót, brak ich i biedny autor musiałby się znów tłumaczyć, że napisał „tyle ile potrzeba". Dobrze więc, iż tym razem nic Mozartowi nie dodawano ani ujmowano, klasycznie potraktowano partyturę, oddając pierwszeństwo śpiewakom i ich ładnie opracowanym partjom.

Szkoda, że p. Dobosz (Belmont) nie był „przy głosie", że niektóre momenty szwankowały w dobrej naogół reżyserji p. Fr. Freszla, że czasem jeszcze śpiewak lub śpiewaczka nie mogli dogonić orkiestry, ale to są braki przypadkowe, na pierwszem przedstawieniu poniekąd usprawiedliwione. Całość była zgrana i ruchliwemi djalogami, komizmem Osmina (p. Wraga) i Pedrilla (p. Janowski) po mozartowsku ożywiona.

H. D.

CO GRAJĄ DZISIAJ KINA

Apollo: „Troski szatana".
Colosseum: „Czarna Venus".
Stylowy: „Poeta - żebrak".
Casino: „Wschód słońca".
Miejski: „Zamach".
Palace: „Napoleon".
Pan, Corso: „Książę Seliman".
Rococo: „Spowiedź kapelana" z Igo Symem.
Splendid: „Na fali życia".
Wodewil: „Dusze dziecięce oskarżają was".
Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Światowid: „Mężczyzna z przeszłością".
Filharmonja: „Na fali życia".
Tombola: „Jak robić karjerę".
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią".
Mewa: „Swengali".
Muza (ul. Mokotowska): „Kobiety w płomieniach".
Czary (ul. Chłodna): „Perły i kobiety".
Bajka (ul. Żelazna): „Czarny pirat".
Italja (ul. Wolska): „Pat i Patachon".
Ira (ul. Wolska): „Woltyżerka cyrku".
Uciecha (ul. Złota): „Zakazana dzielnica Algieru".
Sokół: „Tancerz za pieniądze".
Uranja: „Samochód nr. 131313".
Miraż: „Złota otchłań".
Naokoło Świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo".
Forum (ul. Nowiniarska): „Pod osłoną nocy".

KINOTEATR ŚWIATOWID

„MĘŻCZYZNA Z PRZESZŁOŚCIĄ".

Conrad Veidt ma dziwną twarz i fascynujące oczy. Jego „genre" to niesamowite role: dziwaków, genjuszy i zbrodniarzy. Veidt, jeden z najgenjalniejszych aktorów niemieckich, dał już tych kreacyj dużo, a jego wielki talent nietylko nie gaśnie, lecz coraz to nowym rozbłyskuje światłem.

Obecnie Veidt przeniósł się do Ameryki. Jego ostatni film, grany teraz w „Światowidzie", należy już do produkcji amerykańskiej. Przyznać należy, iż właśnie w tej kreacji rzuca się nam w oczy zupełnie nowa rzecz: zanik dawnej, może już zbyt silnie tysującej się „maniery" — i nowa nuta — szczerości i bezpośredniości.

Obraz ten, to historja podwójnego życia dr. La Roche, który jest i więźniem - potępieńcem na jakiejś tajemniczej wyspie Mont Noir, i znakomitym chirurgiem.

Temat jest oryginalny, a ciekawe tło obrazu (spelunki Marsylji, piasczyste bezkresy pustyni, wykwintne salony Algieru) składa się na całość nadzwyczaj zajmującą i bogatą.

Film należy do rzędu tych, które każdego zainteresują, bo Conrad Veidt jest zawsze sobą: wielkim i niecodziennym aktorem.

Ika.

Z sądów.

SKAZANIE WYRODNEJ MATKI.

W swoim czasie do policji doniesiono, iż Stanisława Bitnerowa, z pierwszego męża Wrzoskowa, w nielitościwy sposób znęca się nad synem swoim z pierwszego małżeństwa, dzisiaj już dziesięcioletnim Władysławem Wrzoskiem. Jak się okazało, sąsiedzi mówili prawdę. Wrzoskowa bowiem maltretowała dziecko, okuwając je w kajdany, przywiązując do podłogi, głodząc i bijąc niemiłosiernie.

W sądzie mały Wrzosek zeznał, iż biją go, odkąd tylko pamięta. Bito go zaś zawsze, póki nie stracił przytomności.

Wyrodna matka tłomaczyła swe postępowanie złym charakterem chłopca, jego uporem. Zeznania jej potwierdzili świadkowie, którzy stwierdzili, iż Władysław istotnie zdradzał złe skłonności; pożyczał np. pieniądze od sąsiadów, rzekomo z polecenia matki, i sam je wydawał. Okolicznością łagodzącą jest fakt, iż Wrzoskowa ma, prócz Władysława, jeszcze kilkoro dzieci, z któremi dobrze się obchodzi.

Sąd skazał wyrodną matkę na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 2 lata.

URZĄD ŚLEDCZY SKARŻY!

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym odbędzie się ciekawa sprawa, będąca epilogiem ujawnienia nadużyć w Urzędzie Śledczym. Na ławie oskarżonych zasiądzie red. „Głosu Prawdy" — Wojciech Stpiczyński i autor artykułów o Urzędzie Śledczym Radosław Wojnicz, jeden z głównych świadków w ukończonym przed dwoma dniami głośnym procesie Kurnatowskiego. Obaj są oskarżeni o oszczerstwo w stosunku do Urzędu Śledczego.

Sprawa dotyczy przedewszystkiem rzekomej kradzieży figurki w zakładach Ćmielowskich, którego to przestępstwa jakoby miał się dopuścić Dobiecki.

Red. Stpiczyńskiego broni adw. Paschalski. Wojnicza—adw. Rudnicki. Jako oskarżyciel prywatny, występuje adw. Jan Nowodworski.

I. K.

KRONIKA

Pogrzeb Pauliny Dicksteinowej. Dnia 15 b. m. złożono na wieczny spoczynek zwłoki Pauliny Dicksteinowej, wyrwanej życiu prawie niespodzianie.

Zmarła była żoną znakomitego matematyka, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, d-ra S. Dicksteina i matką znanej pisarki Julji Wieleżyńskiej. Obdarzona niezwykle żywym umysłem i wielkim darem towarzyskim, umiała stworzyć z domu swego i swego męża jedno z wybitniejszych ognisk intelektualnych w czasach niewoli.

Życiu Jej nieobcy był czyn: przez Jej ręce snuły się długie lata ważne nici pracy oświatowej. Zajmowała się też gorliwie instytucjami dobroczynnemi. W ostatnich latach oddawała się z zamiłowaniem tłomaczeniom beletrystyki z języków obcych na polski.

Zmarłą działaczkę i patrjotkę odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku tłumnie zebrani przedstawiciele inteligencji polskiej, a nad mogiłą pożegnała Ją pięknem przemówieniem towarzyszka pracy p. Cecylja Walewska.

Pobór. Jutro w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych na terenie powiatu warszawskiego. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym w notatce „Niedzielne wiece PPS" wkradła się omyłka druku. Mianowicie na wiecu - akademji w teatrze Kamińskiego przemawiała tow. **Zofja Praussowa,** a nie tow. Preiss, jak mylnie wydrukowano.

Zamieć śnieżna. Śnieg, który zaczął padać w ubiegłą sobotę wieczorem, padał prawie bez przerwy aż do poniedziałku wieczorem, przy silnej wichurze i temperaturze 2 stopni poniżej zera. Z powodu wichury na niektórych ulicach potworzyły się zaspy. Komunikacja tramwajowa nie uległa przerwie, ponieważ Zarząd tramwajów miejskich wypuścił na miasto wszystkie specjalne wozy do czyszczenia torów tramwajowych i posypywania ich solą.

Nagrody Kasy im. Mianowskiego. Komitet Kasy im. Mianowskiego komunikuje, że przyznał nagrody następujące: z funduszu Z. Pileckiego: 1) prof. dr. Wojciechowi Świętosławskiemu za pracę pod tyt. „Chemja Fizyczna" tom II. Statyka i Kinetyka Chemiczna. Str. XV—432, ogłoszoną drukiem w 1924 r., oraz 2) prof. dr. Władysławowi Szaferowi za pracę pod tyt. „Rośliny Polskie". Str. XXXII—736, ogłoszoną drukiem w 1924 r.; z fundacji Stanisława Rotwanda i Hipolita Wawelberga nagrodę imienia profesora Adolfa Pawińskiego (za lata 1924 — 1926) — prof. dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu za dzieło p. t. „Bolesław Chrobry Wielki". Lwów - Warszawa - Kraków - Ossolineum (1925 r.) s. 439.

Polacy w Niemczech na powodzian. Polski komitet pomocy dla powodzian, który ukonstytuował się przy konsulacie polskim w Kolonji, za pośrednictwem M. S. Z. przesłał kwotę 500 mk. 65 f. na cele Głównego Komitetu Pomocy dla Ofiar Powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Nowy kurs pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto rozpoczyna Robotnicze Stow. Esperantystów „Praca - Laboro" w lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 21, I p. Pierwsza lekcja odbędzie się jutro o godz. 8 wieczorem.

Odczyt. Dr. Eugenjusz Banasiński wygłosi odczyt pod tyt.: „Japonja a zagadnienie Pacyfiku" jutro o godz. 19 w sali głównej Instytutu Wschodniego (Miodowa 7, drugie piętro).

Salon Grafiki Polskiej. W ubiegłą sobotę uroczyście otwarto w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków (Nowy Świat 19) pierwszy Salon Grafiki Polskiej. Na wystawie tej reprezentowane są wszystkie artystyczne centra Polski z jej najwybitniejszymi przedstawicielami, w osobie: Leona Wyczółkowskiego, Józefa Mehoffera. Wojciecha Wajsa, Władysława Skoczylasa i wielu, wielu innych.

Wystawa otwarta w godz. od 10 rano do 4-ej po poł., w niedziele i święta od 11 r. do 6 pop.

Środa literacka. Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) bardzo interesujący odczyt p. Paula Sonnenberga, magistra filozofji, p. t. „Prądy w nowej literaturze duńskiej". P. Sonnenberg, Duńczyk, wygłosi odczyt w języku niemieckim.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

DOROŻKARZ OBRABOWANY PRZEZ PASAŻERÓW.

Nocy ubiegłej dorożkarz Szmul Zamiatyn wiózł z Nowego Dworu dwuch pasażerów. W drodze, w pobliżu fortu Nr. 18, na terenie gm. Góry, pasażerowie napadli na Zamiatyna, zrabowali mu 5 zł. gotówką i koc wartości 12 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

OBŁAWA W PIECACH CEGIELNI.

Aresztowanie 7-miu osób.

Nocy ubiegłej, na skutek zarządzenia komendanta powiatowego, dokonano obławy w piecach nieczynnej w zimie cegielni w Szczęśliwicach pod Warszawą, gdzie nocują rozmaici złodzieje. O godz. 6 przybył oddział policji autem ciężarowym, otaczając cegielnię ze wszystkich stron, poczem dokonano rewizji w 16 piecach. Wynikiem rewizji było zatrzymanie około 40 osób. Po wylegitymowaniu, 33 osoby zwolniono, 7 zaś (4 kobiety i 3 mężczyzn) aresztowano. Są to: Konstanty Lewandowski, Bolesław Mikołajczyk, Jan Sienkiewicz, Józefa Woroniecka, Bronisława Berg, Stanisława Szulecka i Józefa Rojek (kochanka znanego bandyty pseud. „Słonina", odbywającego karę więzienia). Przy Rojkównie znaleziono listy (tak zwane „grypsy"), które „Słonina" pisał do Rojkówny z więzienia.

ŻYWCEM ZASYPANY ZIEMIĄ.

Przy robotach ziemnych na placu w pobliżu dworca Gdańskiego obsypał się zwał ziemi i przysypał zajętego tam robotnika Jakóba Kuczwarskiego. Nieszczęśliwemu pospieszyli z pomocą inni robotnicy i wkrótce Kuczwarskiego odkopali. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku na potłuczone nogi, przewiózł poszwankowanego do domu.

DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR.

Przy ul. Św. Jerskiej 23, w lewej oficynie na II piętrze, w mieszkaniu kupca Hersza Haskelberga pozostawione dwoje dzieci jego, bawiąc się zapałkami, wywołały pożar w pokoju sypialnym. Wkrótce zaczęła się palić pościel, a następnie szafki nocne itp. umeblowania. Ktoś z domowników, ujrzawszy wydobywające się z mieszkania Haskelberga kłęby dymu, wszczął alarm, zawiadamiając straż ogniową. Wkrótce przybyło pogotowie nalewkowskiego oddziału straży. Gdy strażaków zawiadomiono, iż w palącem się mieszkaniu znajduje się troje dzieci, wówczas pierwsi wpadli tam: sierżant Szczepan Kotański i szeregowiec Wacław Łokietek. Strażacy wśród kłębów dymu zaczęli poszukiwać dzieci po kątach, pod łóżkami itp., lecz dzieci nie znaleziono. Okazało się, iż zdołały one umknąć na podwórze. W czasie akcji ratunkowej Kotański doznał poparzenia czoła i twarzy, zaś szeregowiec Łokietek, otwierając okno, uległ poparzeniu prawej dłoni. Poszwankowanych opatrzył felczer straży. Wskutek pożaru uległy zniszczeniu 2 łóżka z pościelą, dwie szafki nocne, tremo i szafa oraz nadpalił się sufit.

SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ SZOFERA.

Na ul. Przejazd, wprost ul. Długiej, [illegible] ubiegłej w czasie zalejącej zamieci śnieżnej przechodził przez jezdnię szofer Józef Grochowski. Grochowski nie zauważył nadjeżdżającego samochodu nr. 490 (16088), prowadzonego przez szofera Romana Kałużnego, wskutek czego został potrącony skrzydłem samochodu. Grochowskiego tymże samochodem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu doraźnej pomocy, poczem Grochowski pojechał do domu.

SKUTKI WICHURY.

Szalejąca onegdaj wieczorem wichura zerwała szyld reklamowy z przed kina „Uciecha" (Złota 72). Szyld uderzył przechodzącą wówczas ekspedjentkę Felicję Gerszanowiczównę, raniąc ją w głowę. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Gerszanowiczównę do domu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 23 stycznia

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.40 Holandja 359.60. Londyn 43.45. Paryż 35.09 Praga 26.41½. Szwajcarja 171.80 Włochy 47.18½. Wiedeń 125.65. Nowy Jork 8.90.

Akcje.

Bank Polski 163,50—163,00. — Bank Dyskontowy 135,00. Bank Tow. Spółdz. —.—. Bank Zachodni 34.50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewsk. 80.00. Siła 100.00 Chodorów 175.00 Czersk 1.03 Gosławice 70.00. Cukier 77.60. Łazy 9.60. Wysoka 143.00. Nobel 41.00. Węgiel 96.00. 106 25. Firlej 55.00 Cegielski 47.00 51.00,— Lilpop 41.00—41.00 Modrzejów 41.00. Norblin 200.00. Ostrowiec 83.00 83.00 Rudzki 50.00. 56 00 Starachowice 60.50—59.75— Zieleniewski 176.00. Zawiercie 32.00 Żyrardów 17.00 17.00 Borkowski 19.00 — 18.50. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 37.50 — 35.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 36.50—36.50. Haberbusch 165.00 Żegluga 0,41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 23 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słaba. Dolar amer. 8.83 i pół, Bank Polski 162.75, Węgiel 95.50, Modrzejów 40.00, Ostrowiec 82.50, Rudzki 48.50, Starachowice 58.50, Żyrardów 16.00. Rubli 100 złotem 467.50 w płaceniu. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe słabiej.

Obroty akcjami bardzo małe.

LISTY DO REDAKCJI.

Sprostowanie na sprostowanie Kasy Chorych m. Warszawy.

Nie mogąc uznać prawdziwości „sprostowania" Kasy Chorych, zamieszczonego w N-rze 15 „Robotnika" z dnia 15 stycznia a oświadczającego, jakoby dr. p. Piotrowski nie wspominał o niemożliwości zastosowania soli Vichy zamiast wody Vichy, twierdzę z całą stanowczością, że p. Dr. Piotrowski, gdy go pytałem, pokazując przekreśloną przez dr. Naczelnego Dzielnicy Puławskiej receptę, czy można chorej dać sól Vichy, zamiast wody Vichy — odpowiedział, że uważa, iż w obecnym stanie choroby soli tej dać nie mógł, zapisując w dalszym ciągu wodę, a więc nie sól Vichy. Słowa powyższe powiedziane, słyszały dwie osoby, a recepta znajduje się w aptece p. Torchalskiego, na rachunek Kasy Chorych. Dla ścisłości dodać muszę, że członkiem Kasy Chorych jest moja żona, a nie ja. A więc „dochodzenie" jest nieścisłe.

K. Młynarski.

18 stycznia 1928 roku.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

WTOREK

11,40 — 12,00. Komunikaty P. A. T. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 14,40 — 15.00. Komunikaty P. A. T. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 16,25. Przerwa. 16,25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Metody popierania rozwoju oszczędności" — wygł. p. Bolesław Mrozowski. 17,05 — 17,20. Komunikaty P. A. T. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Pracownice słońca—z życia pszczół" (dział „Przyrodoznawstwo") — wygł. dr. Piotr Słonimski. 17,45 — 18.55. Koncert popołudniowy, kameralny, poświęcony utworom Beethovena. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego. Program rozumowany wygł. p. Karol Stromenger. 1. Serenada op. 8 na skrzypce, altówkę i wiolonczelę; a) Marcia (Allegro), b) Adagio, c) Menuetto, d) Adagio. Scherzo, e) Allegretto alla Polacca, f) Andante quasi Allegretto. 2. Kwartet smyczkowy F-dur op. 59 Nr. 1. a) Allegro, b) Allegretto vivace e sempre scherzando, c) Adagio molte e mesto, d) Theme russe. 18,55 — 19.05. Komunikaty P. A. T. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15 — 19.30. Rozmaitości — wygł. p. Ludwik Lawiński. 19,30. Transmisja z Katowic. Opera „Niziny" d'Alberta. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej. 22,30—23,45. Komunikaty P. A. T.

ŚRODA.

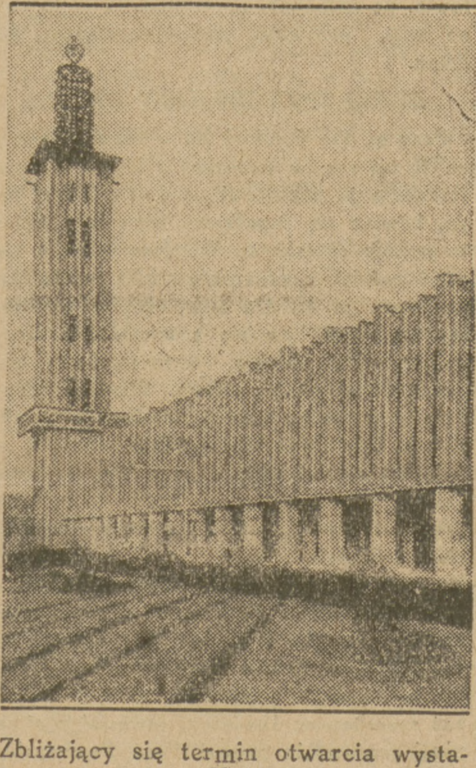
11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologcizny, oraz nadprogram. 14.40 — 15.00 Komunikaty P. A.T. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 —16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Kursy dla dorosłych" wygł. p. Marjan Godecki. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 „Skrzynka pocztowa"— korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.05 — 17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Zagadnienia starości i sztucznego odmładzania" wygłosi dr. Władysław Sterling. 17.45 — 18.15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05 Komunikaty P.A.T. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 Odczyt p. t. „Dorobek roku 1927 w dziedzinie hodowli koni" wygł. p. Jan Grabowski. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny, transmisja z Wilna — op. „Widma" Moniuszki. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 20.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P.A.T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—22.45 Komunikaty PAT.

KARNAWAŁ!



Zagranicą w okresie karnawału odbywają się całe pochody uliczne z pochodniami, ze śpiewem, muzyką i tańcami maszerują tłumy z maszkarami na czele. Oto maski tych karnawałowych prowodyrów, malowane nieraz przez wybitnych artystów-malarzy

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA PRASY



Zbliżający się termin otwarcia wystawy prasowej w Kolonji, spowodował przyśpieszenie budowy gmachów wystawowych. W północnej części budowli wykończono już wieżę o wysokości 80 metrów, ze szczytu której widać cały obszar zabudowań wystawowych, zajmujący 500 kilm. kwadratowych Na najwyższem piętrze wieży będzie utworzona kawiarnia.

ZE SPORTU

I KROK CIĘŻKOATLETYCZNY KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Wczoraj odbył się po raz pierwszy w Warszawie, zorganizowany przez WRSKO I-szy „krok ciężkoatletyczny" klubów robotniczych. W zawodach wzięli udział zawodnicy „Skry", „Gwiazdy" i „Świtu". Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W wadze koguciej Klotz pokonał Siniarskiego w 3 m. 20 s., oraz Rek w 3 m. (wszyscy ze Skry).

W wadze piórkowej Więckowski (Skra) zwyciężył Struzika (Świt) w 2 m. 40 s., Lebioda (Skra) uległ Palmowskiemu (Skra) w 2 m., Witt (Skra) został pokonany przez Struczkowskiego (Skra) w 2 m. 20 s., Więckowski (Skra) wreszcie w finale pokonał Palmowskiego w 3 m. 20 sek. oraz Struczkowskiego w 4 m. 30 sek.

W wadze lekkiej Szajewski (Świt) uległ Piaskowskiemu (Skra) w 8 m. 15 s., Mikartrych (Świt) został położony przez Wortrajcha (Gwiazda) w 15 sek., Piaskowski (Skra) zwyciężył Krzypowa (Gwiazda) w 4 m. 40 s., Syrecki zaś (Skra) pokonał Wortrajcha (Gwiazda) w 5 m. 50 sek. oraz Piaskowskiego (Skra) w 3 m. 30 sek., zdobywając w ten sposób I miejsce. Poza konkursem Dzięciołowski (Skra) zwyciężył Syreckiego w 3 m. 30 sek.

W wadze średniej pierwsze miejsce zajął Olbrys (Skra), który pokonał Markiewicza (Skra) w 35 sek., oraz Eltersa (Skra) w 8 m. 15 sek. Poza konkursem Elters uległ Manińskiemu (Skra) w 28 sek.

W wadze półciężkiej walczyli: Szóstak ze Skry (waga średnia) ze Zbrożkiem (Skra — waga półciężka). Zwycięstwo odniósł ten ostatni na punkty w stosunku 3:1.

IGRZYSKA AKADEMICKIE W CORTINA D'AMPOZZO.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się Akademickie Igrzyska Zimowe. Polska bierze udział jedynie w hokeju lodowym, którego pierwsze rozgrywki odbędą się dziś.

SPORT ZAGRANICĄ

— Atkinsen osiągnął w Natalu, w skoku w dal, 804 cm.

— W sześciodniowych zawodach kolarskich w Dortmundzie prowadzi nadal para van Kempen-Dewolf.

— Kluby węgierskie, które w ostatnim okresie grały w krajach południowych Europy i w Afryce, wygrały 34 mecze na 43.

— Paolino pokonał Kelleya, a Delaney Montgomerego.

— Łyżwiarski mistrz Francji wygrał Quaglia.

— Do St. Moritz nadeszły depesze z New Yorku, donoszące o decyzji St. Zjednoczonych wzięcia udziału w Zimowej Olimpjadzie w St. Moritz. Amerykanie wysyłają drużynę hockeyową z Kolegjum Augsburg Koła sportowe w St. Moritz są zdania, że drużyna ta nie jest istotną reprezentacją Ameryki, gdyż w ojczyźnie nie należy do drużyn czołowych.

Medjolan. W biegu za prowadzeniem motorów Giorgetti (1 godz. — 72.6 klm.) pokonał Bergeminiego. W zawodach „omnium" Girardengo zwyciężył Piemontesiego i le Drogo.

Paryż. W międzynarodowych zawodach szybkości zwyciężył Degraeve przed Piani, Martinetti, Kaufman, Moeskops i Dempsey. W biegach za motorami Breau pokonał Grassina, Sausina i Seresa.

NAWET AFGANISTAN ROZWIĄZUJE KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ



W jednem z głównych miast Afganistanu Dżelal-Abad wybudowano szereg gmachów dla zaradzenia nędzy mieszkaniowej.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Uprowadzenie z Seraju"

Narodowy
o 8-ej w. „Zrzędność i przekora" i „Lekarz miłości"

Letni
o 8 ej w. „Szkoła wdzięku"

Teatr Wielki. Dziś „Prowadzenie z Seraju". Przedstawienie uzupełni baletowe „Preludjum Liszta". Jutro „Eugenjusz Onegin". W czwartek „Lakme".

Teatr Narodowy. „Lekarz miłości", oraz „Zrzędność i Przekora" z Frenklem.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Szkoła wdzięku".

Teatr Polski. „Juljusz Cezar".

Teatr Mały. „Moralność Pani Dulskiej".

Teatr Praski. Dziś „Przygody pana Scroodge".

Operetka w Nowościach. „Piękność z Nowego Jorku".

O godz. 10 wiecz. rewja p. t.: „Hokus Pokus".

Teatr „Qui Pro Quo". Rewja p. t. „Typki z Qui Pro Quo".

Teatr Perskie Oko, ul. Jasna 3. Rewja „Confetti".

Wesoła Jama (dawniej Eldorado), ul. Hoża nr. 29 róg Marszałkowskiej. Dziś i dni następnych „Pierzemy bez bólu".

Teatr „Czerwony As". Codziennie program p. t.: „Biały karnawał".

Teatr Sensacji. „Nieuchwytny".

Teatr Znicz (Śniadeckich 5). O godz. 6-ej „Zaklęty Pałac", o g. 8.15 „Bolszewicy".

Cyrk. Dziś i dni następnych wyścig samochodów, ścigających się w powietrzu.

Z Filharmonji. Carlo Zecchi jeden z najwybitniejszych współczesnych pianistów włoskich, da się poznać w piątek na wielkim koncercie symfonicznym pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i wykona po raz pierwszy u nas Concerto in modo miselido Respighiego, oraz koncert c-moll Beethovena. W koncercie weźmie również udział Stanisława Korwin - Szymanowska i śpiewać będzie arje i pieśni Pedrella, Duparca, Karola Szymanowskiego i Mozarta. W części orkiestrowej usłyszymy suitę orkiestrową Czesława Marka.

HUMOR ZAGRANICZNY



MÓDL SIĘ I PRACUJ!

— Modlę się wciąż, aby otrzymać jakąś pracę.

— Wiesz, ja tak samo. Mogę całemi godzinami modlić się i patrzeć, jak inni pracują.

ALEKSANDER BŁOK. 17)

ZE WSPOMNIEŃ O REWOLUCJI ROSYJSKIEJ

OSTATNIE DNI DAWNEGO USTROJU

Iwanow otrzymał od Aleksiejewa następującą szyfrowaną depeszę:

— „Wiadomości z prywatnych źródeł stwierdzają, że w Petersburgu zapanował zupełny spokój: wojska, które poparły w pełnym swym składzie Rząd Tymczasowy, obecnie się reorganizują. Rząd Tymczasowy obradujący pod przewodnictwem Rodzianki w Dumie Państwowej wezwał dowódców oddziałów wojskowych do siebie, by dać im zlecenia mające na względzie utrzymanie porządku. Odezwa do ludności rozplakatowana przez Rząd Tymczasowy mówi o nienaruszalności zasady monarchistycznej w Rosji, o konieczności nowych podstaw do wyboru i mianowania rządu. Oczekują z niecierpliwością przybycia Jego Cesarskiej Wysokości, aby Mu zreferować to wszystko i prosić o zgodę na życzenia narodu.

Jeżeli wiadomości te odpowiadają prawdzie, to musi się zmienić sposób Pańskiego postępowania, pertraktacje doprowadzą do uspokojenia, uniknie się niepotrzebnej walki domowej, tak oczekiwanej przez naszych wrogów, zachowa się instytucje, zakłady, wszeikie prace posuną się naprzód. Odezwa nowego ministra komunikacji do kolejarzy, którą dostarczono mi drogą okrężną, nawołuje wszystkich do pracy, aby poprawić stan transportów.

Niech Pan zamelduje Jego Cesarskiej Mości to przekonanie, że sprawę da się załatwić pokojowo i doprowadzić do pomyślnego końca.

Otrzymawszy tę depeszę **(jedyną z dziewięciu wysłanych)** Iwanow przeczytał ją nie odrazu, ponieważ właśnie wezwała go do siebie (koło 2-ej w nocy) cesarzowa, która od południa 28-go lutego była pod opieką wojsk rewolucyjnych. Iwanow wiedział już wtedy (od Wyrycy), że pociąg cesarski z Dna wyruszył do Pskowa.

Cesarzowa zakomunikowała Iwanowowi, że nie otrzymując odpowiedzi na swój telegram, chciała już posłać aeroplan, lecz pogoda nie pozwoliła. Na prośbę cesarzowej, aby przesłać list Iwanow zameldował, że nie ma odpowiedniego człowieka.

Cesarzowa wiele mówiła o działalności swojej i swych córek przy pielęgnowaniu chorych i rannych i **wyrażała zdumienie z powodu niezadowolenia społeczeństwa.** W dalszej rozmowie cesarzowa wspomniała o odpowiedzialnem ministerjum, zaś Iwanow wskazywał, że niedawno większość dumska zadowalała się Trepowem i chodziło tylko o ministra spraw wewnętrznych.

W tej chwili, według opowiadań Iwanowa, ktoś zakaszlał w sąsiednim pokoju, cesarzowa wyszła i za drzwiami rozpoczęła się przyciszona i dla Iwanowa niezrozumiała rozmowa po angielsku.

Gdy Iwanow wyjechał, w Carskiem Siole było cicho.

Przyszedł telegram:

„Psków, godzina pierwsza minut pięć w nocy. Mam nadzieję, że Pan dojechał szczęśliwie. Do mego przyjazdu proszę nie przedsiębrać żadnych kroków. Mikołaj".

Iwanow odtelegrafował że otrzymał telegram 2-go marca i czeka na dalsze wskazówki; o tych depeszach Iwanow telegrafował do Aleksiejewa.

Tej samej nocy przyjechał do Carskiego Sioła wysłany przez szefa sztabu generalnego generała Zankiewicza — pułkownik Domaniewski dla pełnienia obowiązków szefa sztabu u Iwanowa.

Domaniewski zameldował Iwanowowi, że **„legalne władze wojskowe nie posiadają obecnie ani jednego oddziału"** i że **„od tej chwili (t. j. od południa 28-go lutego) ustała walka z ludnością, która powstała".** Oficerowie i żołnierze przybyli do Dumy Państwowej, policja została częściowo usunięta, częściowo sama się pochowała, część ministrów aresztowano, ministerja mogą pracować jedynie „jakby uznawszy" Rząd Tymczasowy. W takich warunkach walka zbrojna jest trudna i jedyny ratunek polega na zawarciu kompromisu z Rządem Tymczasowym drogą „ulegalizowania najbardziej umiarkowanej jego części".

Pośród powstańców zarysowały się wyraźnie „dwa całkiem określone kierunki": „jedni skupili się przy posłach dumskich" i wierni zasadom monarchistycznym pragnęli jedynie częściowych reform i jaknajszybszej likwidacji rozruchów, „drudzy popierali radę robotniczą", „dążyli do skrajnych wyników i do zakończenia wojny.

Rząd Tymczasowy był panem w stolicy do dnia 1-go marca, potem z każdym dniem sytuacja jego stawała się trudniejszą i władza mogła przejść w ręce skrajnej lewicy. Dlatego obecnie „walka zbrojna może tylko zagmatwać położenie".

Zawiadowca stacji nadbiegł z alarmem, że w kierunku dworca posuwa się dywizjon ciężkiej artylerji i bataljon pierwszego pułku strzelców gwardji (tej samej nocy A. I. Guczkow jeździł na dworce Warszawski i Baltycki, aby zorganizować opór w razie przybycia ekspedycji karnej; samochód Guczkowa został powitany strzałami i towarzyszący Guczkowowi książę Wiazemski — zabity).

Iwanow, wiedząc, że Chabałow jest aresztowany, że w mieście „gospodarują" Rodzianko i Guczkow i rozumiejąc, że „jeśli ruszy tłum, to tysiące trzeba będzie kłaść pokotem", **postanowił się cofnąć.** W ten sposób po pewnych trudnościach cały pociąg wraz z bataljonem „jerzowców" ruszył w nocy z 1-go na 2-gi marca wstecz na Wyrycę.

W kwadrans po wycofaniu się Iwanowa na dworzec carskosielski wkroczyły rewolucyjne wojska z karabinami maszynowemi.

Gdy pociąg cesarski przybył na stację Dno, Aleksiejew osobiście telegrafował do Rodzianki, że cesarz zgadza się przyjąć go na audjencji. Nadeszła odpowiedź, że Rodzianko wyjeżdża na stację Dno. Wojejkowowi zakomunikowano telegraficznie, że pociąg jest gotów, lecz że z Dumy doniesiono telefonicznie, iż Rodzianko jeszcze nie wyjechał (tego dnia Guczkow podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego domagał się, aby misję **namówienia cara do abdykacji** poruczono Rodziance, ale Komitet polecił to jemu — Guczkowowi i W. W. Szulginowi). Car postanowił nie czekać w Dnie i Wojejkow telegrafował do Rodzianki, że car go oczekuje w Pskowie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5 40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CEENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.